

# ECHO



## KRAKOWA

34

(1040)

Rok IV.

Kraków, piątek 4 lutego 1949 r.

### Wchodzimy w etap planowej gospodarki mięsnej

## 1.295 spółdzielni gminnych przystąpiło do skupu zwierząt rzeźnych, kontraktacji, poradnictwa i zaopatrzenia w pasze

WARSZAWA (P). W drugiej połowie stycznia br. nastąpiła reorganizacja obrotu zwierzętami rzeźnymi. Do aparatu skupu włączono gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

1.295 tych spółdzielni od 1 lutego br. rozpoczęło skup żywcia, a dalsze spółdzielnie przygotowują się do przystąpienia do akcji w najbliższym czasie.

Dotychczasowa organizacja skupu zwierząt rzeźnych była wadliwa. Aparat skupu nie miał bezpośredniego kontaktu z producentem rolnikiem i był zupełnie oderwany od procesu produkcji zwierzęcej. Włączenie w akcję skupu żywcia gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” pozwoli związać akcję skupu z pracą hodowlaną na wsi, zbliży ten aparat do rolnika-hodowcy.

Dla przeprowadzenia skupu żywcia spółdzielnie powołały specjalne działy zwierzęce, których zadania nie ograniczają się tylko do zagadnień handlowych, ale obejmują również kontraktację hodowli, poradnictwo żywieniowe oraz zaopatrzenie rolników w paszę.

Już od 1 lutego br. wiele spółdzielni gminnych rozpoczęło skup żywcia, nabywając na zlecenie Centrali Mięsnej wszystkie sztuki, dostarczone do punktów skupu przy spółdzielniach gminnych. Przed tym wykonać trzeba było wiele prac przygotowawczych. Należało wyznaczyć punkty speku, na których odbywa się skup, urządzić chlewy dla przetrzymania kupionych zwierząt do czasu ich wysyłki, uzyskać dostateczne środki finansowe na rozpoczęcie skupu oraz przygotować odpowiedni zespół pracowników, którzy zajmą się skupem zwierząt.

Dużym ułatwieniem dla personelu spółdzielni jest ogłoszenie stałych cen na żywiec i wprowadzenie uproszczonej klasyfikacji zwierząt.

Jak wykazały przeprowadzone w całym kraju konferencje przedstawicieli gminnych spółdzielni, wszystkie placówki spółdzielczości wiejskiej odniosły się do nowych zadań z pełnym zrozumieniem, podobnie jak w 2-gim półroczu roku ubiegłego do akcji skupu ziemniaków. Dowodzi tego fakt, że na ogólną liczbę ponad 3000 gminnych spół-

dzielni do podjęcia akcji skupu żywcia zgłosiło się 1.295. W najbliższym czasie liczba ta podniesie się do ok. 1.800, co stanowić będzie sieć skupu, wystarczającą do obsługi całego kraju i do przyjęcia całej podaży żywcia.

Szczególnie ważne jest zadanie spółdzielni gminnych w akcji kontraktowania hodowli. W roku bież. spółdzielnie zakontraktują ok. 1 miliona sztuk świń w gospodarstwach małych i średniorolnych. Rozwój kontraktacji hodowli wpłynie na or-

ganizowanie planowej podaży żywcia, a więc tym samym wprowadzi elementy gospodarki planowej w dziedzinę hodowli.

Ponieważ spółdzielnie mają stały kontakt z rolnikiem-hodowcą, będą one mogły bezpośrednio wpływać na rozwój hodowli w gospodarstwach chłopskich podnosząc racjonalizację hodowli i wprowadzając do gospodarstw odpowiednie rasy zwierząt, najbardziej nadające się do hodowli w danym rejonie.

Centrala Rolnicza dużą uwagę zwróci na szkolenie pracowników gminnych spółdzielni — szczególnie klasyfikatorów trzody chlewnej dając do tego, aby we wszystkich spółdzielniach, które prowadzą skup żywcia znajdował się odpowiedni zespół fachowych pracowników. Szkolenie to zostało już rozpoczęte.

## Pehm vel Mindszenty — szpieg i spiskowiec oczekiwał trzeciej wojny światowej i możliwości osadzenia O. Habsburga na tronie „środkowo-europejskiej federacji krajów katolickich”

BUDAPESZT (P). W czwartek o godz. 9 rano rozpoczął się przed Trybunałem Ludowym w Budapeszcie proces przeciwko arcybiskupowi Esztergomu i prymasowi Węgier — Mindszenty'emu.

Na ławie oskarżonych zasiadło również 6 bliskich współpracowników Mindszenty'ego, a mianowicie: 2 osobistych sekretarzy — Baranyi i Zakar, jeden z największych przed wojną obszarników węgierskich — Eszterhazy, sekretarz węgierskiej akcji katolickiej — Nagy, ks. Ispanky i b. dziennikarz — Toth.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący trybunału — podał do wiadomości tekst listu Mindszenty'ego, napisanego z aresztu do węgierskiego ministra sprawiedliwości — R. sa. W liście tym, który wywołał wielkie wrażenie wśród publiczności obecnej na sali — Mindszenty przyznaje się całkowicie do winy i prosi o zamknięcie postępowania sądowego, wyrażając równocześnie gotowość czasowego zrezygnowania ze stanowiska prymasa. List — jak podkreśla Mindszenty, jest napisany z własnej woli.

Wśród obecnych na rozprawie dziennikarzy powszechną uwagę zwrócono na fałszywy styl i wielką ilość błędów językowych zawartą w liście. Fakt ten tłumaczy się tym, że ojczystym językiem Mindszenty'ego jest niemiecki (właściwie nazwisko oskarżonego brzmi Pehm).

Po naradzie trybunał postanowił odrzucić wniosek Mindszenty'ego o wyłączenie jego sprawy.

Jako pierwszy zeznawał Baranyi, osobisty sekretarz Mindszenty'ego oraz jeden z przywódców węgierskich monarchistów. Oskarżony przyznał, że przez dłuższy czas stał na czele ruchu legitymistycznego oraz podał nazwiska wielu przywódców tego ruchu, w tym i Mindszenty'ego. Baranyi oświadczył, że opracowano plan przywrócenia monarchii na Węgrzech „po ewentualnej trzeciej wojnie i zwycięstwie amerykańskim”. Z planami grupy Mindszenty — Baranyi zapoznano szczegółowo poselstwo USA w Budapeszcie. Grupa ta była przeciwna powrotowi do Węgier b. regenta Horthy'ego. Zgodnie z planami,

Mindszenty miał stanąć na czele państwa węgierskiego do chwili powrotu Ottona Habsburga, i koronacji go na króla Węgier. Monarchistyczne Węgry miały wchodzić w skład „środkowo-europejskiej federacji krajów katolickich”.

Drugi sekretarz Mindszenty'ego, ks. Zakar opisał szczegółowo kontakty Mindszenty'ego z arcybiskupem Nowego Jorku, kardynałem Spellmanem, Ottonem Habsburgiem i posłem USA w Budapeszcie — Chapinem. Zakar brał osobiście udział w rozmowach Mindszenty'ego w Nowym Jorku z Habsburgiem i jego matką b. cesarową Zytą.

Zakar oświadczył również, że po-

### PDT pracują bez przerwy od godz. 9—19-tej

WARSZAWA (P). Na podstawie zarządzenia naczelnej dyrekcji Powiatowych Domów Towarowych, począwszy od 1 lutego br. wszystkie PDT w wielkich miastach i powiatowych ośrodkach przemysłowych przeszły na pracę bez przerwy obiadowej. Domy Towarowe czynne są w tych miastach od godz. 9—19 w okresie zimowym, na wiosnę zaś godzina rozpoczęcia pracy przesunięta będzie na 8-mą.

Działy spożywcze w Domach Towarowych pracują w godzinach ustalonych dla całego handlu tej branży, tzn. od godz. 6.30.

Skasowanie przerwy obiadowej w Domach Towarowych stało się możliwe dzięki zorganizowaniu pracy na dwie zmiany. Decyzja ta powitała została z uznaniem przez masę konsumentów. Dla których przerwy obiadowe w PDT stanowiły częstokroć istotną przeszkodę w zaopatrzeniu się w artykuły pierwszej potrzeby.

## Zupełny upadek ducha bojowego lotników Kuomintangu

### Li-Tsung-Jen pragnie odwlec klęskę

NOWY JORK (P). Sprzeczne i zmienne wiadomości, napływające tu z Chin, utrudniają wytworzenie sobie jasnego obrazu sytuacji. Wiadomości potwierdzają jednak fakt, że w obozie Kuomintangu, mimo dalszych prób nawiązania rokowań pokojowych z siłami ludowymi, czynione są nowe rozpaczliwe przygotowania obronne na odcinku Nankin—Szanghaj, zwłaszcza zaś w samej stolicy. Skuteczność tych przygotowań obronnych jest jednak w najwyższym stopniu problematyczna. Spośród 750 tys. żołnierzy, którymi dysponuje w tej chwili Kuomintang, stosunkowo niewielu ma zaprawę bojową. Ponadto w dolinie rzeki Jang-Tse-Kiang armia Kuomintangu nie rozporządza prawie żadną flotą i lotnictwem. Siły lotnicze są rozproszone a korespondenci amerykańscy stwierdzają, że wśród lotników Kuomintangu panuje zupełny upadek ducha bojowego i mnożą się dezercje pilotów do oddziałów ludowych.

P. o. prezydent Li-Tsung-Jen stara się odwlec ostateczną rozgrywkę wojkową w dolinie Jang-Tse-Kiang. Wysłał on do dowódcy wojsk ludowych rejonu na północny wschód od Nankinu specjalnego de-

legata z apelem nieatakowania doliny rzeki Jang-Tse-Kiang, dopóki trwają próby zawarcia pokoju.

### Z ostatniej chwili

Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że wojska nacjonalistyczne ewakuowały miasto Nan-Tung, położone na północnym brzegu rzeki Jang-Tse-Kiang u jej ujścia do morza. Nan-Tung znajduje się około 100 km na północny zachód od Szanghaju.

### Bohaterskie miasto w dniu uroczystym

STALINGRAD (G). W dniu szóstego rocznicy rozbicia faszystowskich wojsk niemieckich Stalingrad, miasto bohater, przybrał wyjątkowo odświętny. Na placach i ulicach widniały portrety Stalina i jego najbliższych współpracowników, sztandary, transparenty, hasła. Wieczorem, w sali teatru dramatycznego, odbyło się uroczyste zgromadzenie, poświęcone 6 rocznicy rozbicia niemieckich wojsk faszystowskich pod Stalingradem.

### Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

PRAGA (G). W tych dniach odbyły się w Bratysławie obrady komisji mieszanej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej dla współpracy kulturalnej i gospodarczej z Polską oraz Towarzystwa Przyjaźni



NA DZIEŃ 4 LUTEGO

Zachmurzenie przeważnie duże z możliwością drobnych opadów. Miejscami mglisto, zwłaszcza na południu kraju. Temperatura nocą do -10 st., dnem od plus 5 do -2 st. Slabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Polska znajduje się dziś pod wpływem powietrza polarno-morskiego.



Słowacko-Polskiej. Uzgodniono szczególne związki z organizacją tygodnia przyjaźni polsko-czechosłowackiej w dniach 7—14 marca br. W okresie tym obie strony urządzią szereg odczytów i przeprowadzą wzajemną wymianę artystów, zespołów artystycznych, pracowników naukowych, przodowników pracy itp. W akcji tygodnia wezmą również udział teatry i rozgłośnie radiowe obu krajów.

### 25 stałych linii żeglugowych połączy Gdynię z całym światem

W ciągu ostatnich miesięcy, dzięki licznym umowom żeglugowym, zawartym pomiędzy Polską i armatorami zagranicznymi polepszyły się poważnie żeglugowe połączenia naszych portów z większymi portami świata.

W lutym b. r. zespół portowy Gdańsk—Gdynia obsługiwany będzie przez 25 linii regularnych, łączących go bezpośrednio z 40 portami zagranicznymi.

### Ekipy wojskowe ratowały mieszkańców zasypanych miast

NOWY JORK (P). W stanach Południowa Dakota i Nebraska szalała ostatnio niezwykle gwałtowna wichura śnieżna, która odcięła od świata różne miejscowości. Wojskowe ekipy ratunkowe, zaopatrzone w buldżery, uratowały 16.686 mieszkańców, których domy znalazły się pod zwalami śniegu. Zasypanym groziło zamknięcie wobec wyczerpania się zapasów opału.



# DALSZA KONSOLIDACJA demokracji na Węgrzech

## Utworzenie Niepodl. Frontu Ludowego

**BUDAPEST (P).** Ogłoszony tutaj został komunikat o utworzeniu Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego. W skład tego frontu wchodzi: Węgierska Partia Pracujących, Niezależna Partia Rolników, Partia Narodowo-Chłopska, Węgierskie Związki Zawodowe, Związek Chłopów Pracujących i Robotników Rolnych, Związek Węgierskich Kobiet Demokratycznych i Ludowy Związek Młodzieży Węgierskiej.

Komunikat stwierdza, że Węgierski Narodowy Front Niepodległościowy, który został po wyzwoleniu stworzony z inicjatywy Węgierskiej Partii Komunistycznej — spełnił swe zadanie. Konsolidacja demokracji na Węgrzech i jej osiągnięcie wymaga opracowania nowego programu, szerszego niż program Narodowego Frontu Niepodległościowego. Sytuacja międzynarodowa i sytuacja wewnętrzna zmieniły się radykalnie. Wymaga to zjednoczenia sił demokratycznych na nowej podstawie dla wypełnienia nowych zadań. Zjednoczenie sił narodu dla obrony osiągniętej demokracji ludowej oraz dla obrony pokoju i niezależności Węgier — stało się konieczne. Zjednoczenie to stało się też konieczne dla budowy nowego społeczeństwa, nieznanego wyzysku i ucisku.

Węgierski Niepodległościowy Front Ludowy jest bojowym zjednoczeniem klasy robotniczej, pracują-

cego chłopstwa, inteligencji, która gotowa jest służyć ludowi i wszystkim elementom demokratycznym. Front ten jest zjednoczeniem, którym kieruje najbardziej postępową klasą — klasą robotniczą.

Cele Frontu Ludowego są następujące: przekształcenie Węgier w państwo pracujących, w republikę ludową, jednoczącą wszystkie siły demokratyczne, w której wzmacnia się sojusz robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii; zabezpieczenie rozwoju gospodarki węgierskiej na zasadach planowości i zabezpieczenie podwyższenia stopy życiowej mas pracujących; stworzenie warunków podniesienia kultury i prowadzenie zdecydowanej walki przeciwko siłom imperialistycznym, które zagrażają niezależności Węgier.

Organizacje, wchodzące w skład Frontu, postanowiły utworzyć Tymczasową Radę Niepodległościowego Frontu Ludowego. Wzywają one wszystkich swych członków i całą ludność pracującą do zjednoczenia się pod sztandarami Frontu Ludowego i do wypełnienia jego programu.

Na uroczystym posiedzeniu w gmachu nowego magistratu ukonstytuowała się tymczasowa Krajowa Rada Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego. Przewodniczącym prezydium Rady został wicepremier Matyas Rakosi, zaś wiceprzewodniczącymi — pre-

mier Istvan Dobi i minister Ferenz Erdei. Na sekretarza obrano ministra spraw zagranicznych Laszlo Raika. Poza tym wybrano Komitet Organizacyjny, złożony z 8 osób.

Po wyborze prezydium wicepremier Rakosi wygłosił programowe przemówienie.

Po omówieniu pozytywnych rezultatów działalności dotychczasowego Narodowego Frontu Niepodległościowego, utworzonego w grudniu 1944 r., Rakosi podkreślił, że zatrzymanie się w pół drogi z żelazną konsekwencją zaprowadziłoby Węgry do tego punktu, z którego wyszły, przekreśliłoby to, co wywalczyła demokracja ludowa: reformę rolną, demokratyczne prawa ludności, republikę i stworzyłoby sytuację, z której wyzwoili Węgry Związek Radziecki.

Mówca zaznaczył, iż w pierwszym rzędzie należy przekształcić Republikę Węgierską w republikę ludową w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Reakcja węgierska popierana jest przez obóz imperialistyczny zagranicznych. Nie można pozwolić na reakcję na uporządkowanie swych szeregów.

Jednym z najdonioślejszych zadań nowego Frontu będzie rozpoczęcie planu 3-letniego, który umożliwi podniesienie na wyższy poziom pozostającej w tyle gospodarki rolnej.

Front Ludowy stoi na stanowisku pełnej wolności sumienia i będzie dążył do tego, aby w stosunkach między państwem a kościołem dotychczas jeszcze nieuregulowane sprawy znalazły rozwiązanie w duchu wzajemnych ustępstw i zrozumienia. Z zasady tej jednak wypływa, że nowy Front będzie prowadził walkę przeciwko tym, którzy chcą wykorzystać wpływy kościoła i jego międzynarodowe stosunki dla osłabienia węgierskiej demokracji ludowej.

Demokracja węgierska wie, że jej rozwój i powodzenie są nierozdzielnie związane z losem międzynarodowych postępowych sił demokratycznych i że najważniejszym założeniem jej przyszłości są oparcie na zdrowych zasadach dobre stosunki z sąsiadami. Dlatego — podkreślił Rakosi — walczymy z trydentem i rewizjonizmem, które w przeszłości zatruwały stosunki z naszymi sąsiadami.

## Prasa zagraniczna o wywiadzie z Stalinem

**LONDYN.** Prawie wszystkie gazety brytyjskie podały na czołowym miejscu tekst odpowiedzi generalissimusa Stalina na pytanie agencji prasowej International News Service. Komentatorzy nie wyrażają wielkiego entuzjazmu dla projektu zawarcia amerykańsko-radzieckiego paktu pokoju. Licząc się ze stanowiskiem opinii publicznej, nie śmiają oni otwarcie wystąpić przeciwko takiemu paktowi, lecz podkreślają, że należy w pierwszej kolejności zrealizować dawne plany mocarstw zachodnich, a mianowicie wzmożenie unii zachodniej oraz powrót do życia paktu północno-atlantyckiego. Domagają się oni od rządu amerykańskiego, aby nie zmieniał dotychczasowego kursu swej polityki.

**PRAGA.** Wszystkie dzienniki czeskosłowackie umieściły odpowiedzi generalissimusa Stalina na pierwszych stronach pod wielkimi nagłówkami. Ukazujący się w Bratysławie dziennik „Prawda” podkreśla, że rząd ZSRR ponownie potwierdził, iż gotów jest przystąpić do rokowań z USA w sprawie utrwalenia pokoju. Generalny organ armii czeskosłowackiej „Obrona Lidu” wskazuje, że Związek Radziecki konsekwentnie przeprowadza swą tradycyjną politykę pokojową. Krótko i dobitnie sformułował powszechną opinię dziennik „Prace”, określając odpowiedź generalissimusa Stalina jako „głos niezmordowanego obrońcy pokoju”.

**BUDAPEST.** Prasa węgierska opublikowała odpowiedzi, udzielone przez generalissimusa Stalina przedstawicielowi agencji Internationale News Service na pierwszych stronach. Dziennik „Vilagosag” podał tekst wywiadu generalissimusa Stalina pt. „Oświadczenie Stalina w sprawie pokoju, rozbrojenia i Berlina”. Dziennik „Kis Ujsag” we wstępie do wywiadu podkreśla, że „nowe oświadczenie generalissimusa Stalina jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi w polityce międzynarodowej”.

Dzienniki węgierskie podają obszerny wyjątek z komentarzy prasy zagranicznej, z których wyraźnie wynika, że odpowiedź generalissimusa Stalina wywołała silne wrażenie na całym świecie.



Między Egiptem a Państwem Izraela doszło w ostatnich dniach do podpisania przymierza. Na zdjęciu od prawej arbiter ONZ Bunche w rozmowie z przedstawicielem Izraela płk. Jadinem na wyspie Rodos.

## Z ZEMSTY barbarzyńca otrul 9 koni

**B. ADMINISTRATOR NAMÓWIŁ  
FORNALA DO PRZESTĘPSTWA**

W majątku państwowym Wiśniewka (pow. Gdańsk) w połowie grudnia ub. roku struto 9 koni. Władze bezpieczeństwa wykryły sprawcę tego przestępstwa. Okazał się nim miejscowy formal — Stanisław Zakierski. W dochodzeniu zeznał on, że dokonał tego czynu za namową wydalonego administratora majątku Władysława Pryłowskiego, który z zemsty za zwolnienie z intratnego stanowiska postanowił wytruć inwentarz.

Pryłowski dostarczył Zakierskiemu trucizny, którą ten wysypał do obroku. Pryłowski za dokonanie tego czynu obiecał Zakierskiemu 100 tysięcy zł „nagrody”. B. administrator i formal zostali aresztowani.



Lekarz: — Świetnie się pan trzyma. Co pan robił, aby dożyć stu lat?  
Pacjent: — Czekalem.

## 1300 kółek dziennie = 770 proc. normy Rewelacyjny pomysł polskiego spawacza

**POZNAŃ (PAP).** Na czoło wszystkich przodowników pracy w zakładach Cegielskiego wysunął się Czesław Michałek, zatrudniony przy spawaniu metalowych kółek, potrzebnych do produkcji wagonów towarowych. Na specjalnie skonstruowanym stole, o kształcie podobnym, kładzie równocześnie 600 kółek w ten sposób, że spawając jedno, ogrzewa tym samym płomieniem obok leżące kółka.

System ten daje Michałkowi wielką oszczędność w czasie. Równocześnie zaoszczędza on przy takim sposobie spawania około 30 butli tlenu miesięcznie. Osiągnięcie Michałka jest tym większe, że nie jest on specjalistą spawania tlenem, tylko spawania elektrycznego. Do obecnej normy doszedł Michałek dzięki licznym, śmiałym próbom.

Spawa on dziennie 1.250—1.300 kółek, co daje przeciętną miesięcznie 770 proc. normy. Jego przecięt-

ne zarobki z 36 tys. zł wzrosły przy obecnej normie do 75 tys. zł miesięcznie.

Michałek oświadczył, że jego system pracy nie nadwęża go fizycznie. Zapowiedział on pobicie własnego rekordu w bieżącym miesiącu. System jego został podchwycony przez współpracowników.

## Pojemność stolicy wzrośnie o 2.700 izb Szkoda czasu na wywożenie gruzu — lepiej przerabiać go na materiał budowlany

Niemal z każdym dniem powstają w Warszawie nowe domy. Rosną trzy wielkie osiedla na Miynowie, Mirowie i Nowym Mieście.

W pierwszym etapie prac rozpoczęto budowę siedmiu bloków na Miynowie, osiem — na Mirowie oraz dwóch na Nowym Mieście czyli ogółem około 1200 izb mieszkalnych. Pierwsze bloki zostaną oddane do użytku już w dniu 1 maja b. r.

W nadchodzącym sezonie budowlanym Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Osiedli Robotniczych przewiduje ponadto wzniesienie dalszych bloków, w których będzie się mieścić 2.000 tys. izb mieszkalnych.

Oprócz tego z wiosną rozpocznie się budowa jeszcze innego wielkiego osiedla na Muranowie, między ulicami Leszno, Nowa Marszałkowska, Nowolipiami, Mylną i Żelazną. Dzięki temu pojemność Warszawy zwiększy się o nowe 2.700 izb mieszkalnych.

Warto nadmienić, że projektowane osiedle Muranów zbudowane zostanie na pokładzie gruzowym, wobec tego, że usunięcie gruzów z terenu b. getta trwałoby 2 do 3 lat, a koszt wyniósłby około 10 miliardów zł. Gruz usunięty jedynie spod fundamentów budynków zostanie przerobiony na miejscu na gruzo-beton,

który będzie użyty przy budowie osiedla. Zrealizowanie zabudowy całej dzielnicy Muranów oblicza się na okres 5 do 6 lat. Będą tu zastosowane ciężkie kopaczki mechaniczne, transportery itp.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Osiedli Robotniczych, wykonujące na zlecenie ZOR-u szereg inwestycji budowlanych, wprowadziło na terenie budowy osiedla Mirow nową formę organizacji pracy. Polega ona na wydatnym rozszerzeniu dotychczas stosowanego systemu pracy zespołowej.

Utworzono tzw. „samodzielną brygadę kombinowaną”, składającą się z 13 robotników i 3 wykwalifikowanych murarzy, której powierzono wykonanie budynku w stanie surowym, za z góry umówioną zryczałtowaną opłatą. Jako obiekt doświadczalny powierzono brygadzie wybudowanie 2-piętrowego domu przy ul. Elektoralnej 14. Eksperyment został uwieńczony pełnym sukcesem. Budynek wykonano w krótszym czasie, niż pierwotnie przewidywano, tj. w niespełna 5 tygodni. Zarobki członków brygady wydatnie wzrosły, osiągając przeciętny poziom 50 tys. zł. miesięcznie.

W chwili obecnej na budowach prowadzonych przez PPBOR pracuje już 8 brygad.

W nadchodzącym sezonie budowlanym nowy system organizacji pracy wprowadzony zostanie na wszystkich budowach PPBOR, jako wyjątkowy system prowadzenia budowy. System pracy samodzielnych brygad budowlanych został wprowadzony u nas po raz pierwszy. Jak wykazały próby, system ten wydatnie przyspiesza tempo budowy.

Warszawa wyrasta z gruzów dzień po dniu. Tętni żywiołowym życiem, stukiem maszyn i murarskich kielni. Za kilka miesięcy nowe osiedle zamieszkać ludzie pracy.

## Wielki spisec przeciw ZSRR

(Dokończenie)

W dążeniu do władzy trockiści zamordowali cały szereg wyższych urzędników sowieckich i wybitnych członków partii. Szczytowym osiągnięciem trockiści było wciągnięcie do pracy konspiracyjnej marszałka Tuchaczewskiego, który dążył do kariery w stylu napoleońskiego i zachwycał się Hitlerem. Awantura skończyła się aresztowaniem winowajców i postawieniem ich przed specjalnym Trybunałem Wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR.

Wszyskie procesy, owe „czystki” i „Ilkwidacje”, które wówczas sprawiły wrażenie gwałtownych i tak fwałt razły, ukazują się teraz zupełnie jasno jako część składową potężnego i zdecydowanego wysiłku rzą-

du Stalina w celu obrony nie tylko przed rewolucją wewnętrzną, ale także przed agresją z zewnątrz. Procesy podjęły pracę oczyszczenia kraju ze zdrajców. Z obecnej perspektywy wszystkie dawniejsze wątpliwości wyjaśniły się w naszych umysłach i wiemy, że rząd miał rację. W 1941 nie było w Rosji szpiegów piątej kolumny: zostali na czas usunięci. „Czystka” wymiotła z kraju śmiecie i ukreśliła łeb zdraździe. W Rosji rozgromiono faszystowską piłą kolumnę doszczętnie.

W zakończeniu tej pięknej i rewelacyjnej książki napisano: „Rosja Radziecka zawsze pragnęła pokoju na całym świecie. Lenin wiedział, że Jego program planowej budowy ulegnie opóźnieniu na wypadek wojny. Narod rosyjski zawsze pragnął pokoju. Oświata, produkcja, eksploatacja rozległego i bogatego terytorium, absorbuje wszystkie ich myśli, całą energię i całą nadzieję.

Związek Radziecki nie eksploatuje żadnych kolonii, nie kieruje żadnymi obcymi kartelami i nawet nie pragnie takich korzyści. Wewnętrzna polityka Stalina położona kres rasowym, religijnym, narodowym i klasowym antagonizmom na terytoriach, wchodzących w skład Związku Radzieckiego. Ta właśnie jedność i harmonia narodów radzieckich wskazuje drogę do międzynarodowego pokoju”.

Opracował A. W. OLSZAKOWSKI

## „Agresja indonezyjska” pod czułą opieką państw zachodnich

Ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i krajów Beneluxu postanowili na poufnym posiedzeniu odbytym ubiegłej soboty przeciwstawić się wszelkim próbom zastosowania sankcji wobec Holandii w związku z jej agresją przeciwko republice indonezyjskiej. Na posiedzeniu tym na pytanie przedstawiciela Holandii Bevin miał oświadczyć, że Wielka Brytania z sympatią ustosunkowuje się do planów holenderskich w Indonezji, zaś Spaak i Schuman mieli go zapewnić o swym poparciu zarówno na te-

renie Rady Bezpieczeństwa jak i poza nią.

Według relacji „New York Times” ministrowie spraw zagranicznych wspomnianych państw postanowili bacznie śledzić rozwój sytuacji w Indonezji i zwołać niezwłocznie zebranie w razie, gdyby do Rady Bezpieczeństwa wpłynął wniosek o zastosowanie wobec Holandii sankcji w związku z jej agresją w Indonezji.

Według doniesień z Indonezji na Jawie i Sumatrze nadal trwają walki. Jak donosi agencja ANP, starcia między wojskami holenderskimi i indonezyjskimi powstały w rejonach Tasikmalaj, Caruta, Baiten Sora, położonej o 40 km od Dżakarty. W rejonie Dżakarta i Soerakarta wojska holenderskie kontynuują tzw. „oczyszczanie terenów”. Silne walki trwają we wschodniej części Jawy. Na Sumatrze walki toczą się w rejonie Tanjongura.

**Narciarze, zdobywajcie  
Odznaczenie Górską  
PZN w sezonie 1949**

## HOKEISTA poniósł śmierć od uderzenia krążkiem

**PRAGA (P).** W czasie zawodów hokejowych w Żylinie (Słowacja) zabity został krążkiem jeden z graczy, 18-letni student Milan Frana. Wypadek wywołał przynębiające wrażenie wśród sportowców czeskosłowackich.



## Rzeczy ważne pokrótce

W osiedlu robotniczym Nr. 1 w dzielnicy wrocławskiej Ciałyn, oddano do użytku robotników w ciągu ub. roku 670 nowoczesnych mieszkań. Mieszkańcy osiedla, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, dzięki sprawnie działającemu samorządowi, zorganizowali kilka sklepów spółdzielczych, bibliotekę, świetlicę i czytelnię pism. Obecnie trwają prace przy wykańczeniu: centralnego zakładu kąpielowego, opatrzonego w wanny i natryski, pralni ręcznej i mechanicznej oraz suszarni. Robotnicy osiedla korzystać będą z tych nowych urządzeń na bardzo dogodnych warunkach już w połowie przyszłego miesiąca.

W lokalu SARP otwarta została staraniem okręgu warszawskiego ZPAP wystawa prac Jana Nikifora, złożona z kilkudziesięciu obrazów akwarelowych, pochodzących ze zbiorów dr Banacha. Tematem prac prymitywnego artysty są fantastyczne pejzaże miejskie i kompozycje figuralne. Jan Nikifor, autor wystawionych akwarel, jest góralcem z okolic Krynicy. Ma on już obecnie 56 lat, maluje od lat 10. Przed wojną obrazy jego były wystawiane w Paryżu, gdzie wzbudziły duże zainteresowanie w sferach artystycznych.

Zakłady wytwórcze ogniw i baterii „Centra” uruchomiły wytwórnię abażurów, nieprodukowanych dotąd przez przemysł państwowy. Wytwórnia produkować będzie dziennie około 100 sztuk abażurów. W nowym dziale produkcyjnym zakładów „Centra” znalazło zatrudnienie 25 kobiet.

## Nowy sukces komunistów w wyborach we Francji

PARYŻ (P). Nowy sukces komunistów zanotowano w wyborach do rady miejskiej w Berlaimont (dep. Nord). Na listę komunistyczną padło 42 proc. głosów wobec 35 proc. w roku 1947. Gaullistowska RPF, która w roku 1947 otrzymała 36 proc., w roku bieżącym uzyskała 27,7 proc. Socjaliści, którzy zdobyli w 1937 r. 17,2 proc., w roku bieżącym otrzymali 10,8 proc. MRP nie przedstawiła w ogóle listy.

## W Wałbrzychu wyhodowano BANANY

Kierownik ogrodów miejskich w Wałbrzychu Stanisław Świątek zebrał ostatnio 40 sztuk dojrzałych w oranżerii pięknych bananów. Owoce, które ob. Świątek wyhodował, po trzech latach usilnej pracy, otrzymały dzieci jednego z przedszkoli.

## J. Ozorek

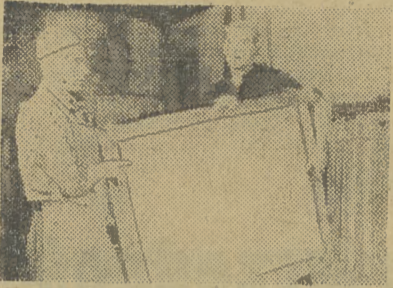
# Ciepłe nauszniki

(Felieton o pierwszym mrozie)

Już miałem wyjść z domu, gdy nagle przyszła młodziarka i zaczęła okropnie kłapać zębami.  
— Dlaczego pani kłapie? — spytałem uprzejmie.  
— Dlaczego? Pytanie! Mróz jak to diabłów! Ledwo tutaj doszłam! Mojej żonie to wystarczyło.  
— Musisz ubrać ciepły podkoszulek — zawyrokowała.  
— Muszę — szepnąłem ulegle.  
Zdjąłem płaszcz, marynarkę, sweter, krawat, koszulę — włożyłem podkoszulek i z powrotem: koszulę, krawat, sweter, marynarkę i płaszcz...  
Już miałem wyjść z domu, gdy nagle przyszedł kominiarz i zaczął okropnie kłapać zębami...  
— Szesnaście stopni mrozu! — wyklapał złowieszczo.  
Mojej żonie tego tylko brakowało... — Musisz jeszcze ubrać ciepłe... te... — nie wytrzymała się wyczerpująco ze względu na obecność przyszłego kominiarza. (Przypuszczam, że gdyby mnie usmarowano sadzą, byłbym równie przystojny, ale własna żona nigdy w to nie uwierzy...).

# Jak powstaje mydło — produkt codziennego użytku

W życiu gospodarczym naszego kraju zaszedł ważny wypadek. Mydło potaniało i to znacznie, bo około o 27%. Spowodowało to poważny wzrost popytu na mydło. Statystyki wykazują, że w okresach niskiego spożycia mydła, wzrasta zazwyczaj fala nasilenia chorób zakaźnych.



Przedownik Draguła (z lewej) przy prasie

Nie wykąpane ciało, nie umyte ręce, brudna bielizna i pościel — są doskonałymi siedliskami wszelkiego rodzaju bakterii chorobotwórczych, a przede wszystkim — grzybli.

Jedną z naczelnych trosk naszego Rządu było zaopatrzenie wszelkich istniejących na terenie kraju fabryk mydła w dostateczną ilość tłuszczów, potrzebnych do wyrobu tego artykułu pierwszej potrzeby. Tłuszcz napływa regularnie do magazynów fabryk, a poważne jego zapasy są przechowywane w składach portowych.

Używane do wyrobu mydła tłuszcze są różnego pochodzenia. Droga wymiany towarowej otrzymujemy z angielskich kolonii poważne ilości tłuszczu kokosowego, a ze Skandynawii — tran rybi. Są to tłuszcze najcenniejsze, używane przy wyrobieniu wysokowartościowych mydeł. Przychożą one do fabryki w żelaznych beczkach. Po ogrzaniu tłuszczu wloczoną do beczki parą, zawartość jej zostaje wessana przy pomocy pomp i rurami transportowana wprost do zbiorników fabrycznych.

Ciekawy jest proces wyrobu mydła.



W laboratorium rej wodzi panna Krystyna...

Fabryka Smiechowski posiada swój własny system, dający kolosalne oszczędności na glicerynie, którą wydobywa się w wysokości około 80%. System ten nazywa się „systemem Krebitza”.

Fabryki, pracujące innymi systemami, wydobywają zaledwie 40 do 60 procent gliceryny na 100 możliwych. Reszta spływa do kanału wraz z lugiem pomydłym.

Wolbrzymich kadziach kamiennych przygotowuje się roztwór z niegaszo-

nego wapna, tzw. mleko wapienne, do którego wlewa się natychmiast roztopione tłuszcze w odpowiednich proporcjach. Kadzie te nakrywa się szczelnie i opakowuje. Lasujące się wapno wytwarza wysoką temperaturę, przy czym powstaje w kadzi szybko gęstniejąca masa.

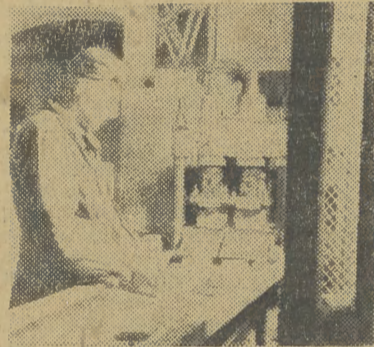
Po ostygnięciu kadź pozostaje odkryta tak długo, aż masa częściowo skamienieje. Taka na wpół skamieniała substancja jest silnie porowata, a w jej porach zbiera się właśnie tak cenna gliceryna.

Po rozpużaniu kilofami masa przechodzi do suszarni, a po zmieleniu — na płuczki, w których gliceryna zostaje wypłukana. W wielkich kotłach warzelni zostaje ona wywarzona z roztworem sody, po czym war się wysala.

Po wysoleniu czyste mydło rdzenne, czyli — tzw. ziarniste, zbiera się na powierzchni, zaś wapno osadza się całkowicie na dnie kotła.

Po dostatecznym wysoleniu półpłynne mydło zostaje przepompowane do prasy, gdzie pod wysokim ciśnieniem, zaprawione olejkami perfumowymi, włącza się w odpowiednie formy.

W prasie tej mydło się studzi, a po



Przy sztancowni

wycięciu tworzy ono wielkie, gładkie kwadratowe plastry. Plastry idą z kolei na krajalnicę i pocięte w równe kostki przechodzą do suszarni. — Stamtąd systemem taśmowym zostają odtransportowane do sztancowni, w której pod prasą nabywają ostatecznej ogłady oraz otrzymują pieczęć firmową. Końcowym etapem jest pakowanie, magazynowanie i ekspedycja.

Zdolność wytwórcza krakowskiej fabryki w jej obecnym stanie wynosi ponad 40 ton samego mydła tygodniowo. Na rok 1949 zaplanowane jest podniesienie produkcji do 160 ton.

Krakowska fabryka mydła mogłaby się stać jedną z największych w Polsce, lecz na przeszkodzie stoją brak pomieszczeń, oraz terenu do ich rozbudowy.

Centrala przemysłu tłuszczowego nosi się z zamiarem wybudowania w ramach planu sześciolletniego wielkiej wytwórni mydła. Należałoby pomyśleć więc o już istniejących, a niewłaściwie wykorzystanych budynkach. Czynniki, gospodarujące lokalami, powinny wziąć to pod uwagę, a Kraków zyskałby piękną placówkę przemysłową.

Zarówno praca, jak i ekspedycja w fabryce Smiechowski odbywa się bez najmniejszych przeszkód. Wyprodukowane mydło zostaje niezwłocznie odtransportowane do central handlowych tak, że zapasy magazynowe nie przekraczają nigdy 11 do 13 ton.

Fabryka dostarcza na rynek polski 35 do 45 ton wysokogatunkowego mydła tygodniowo, nie licząc proszków do prania i czyszczenia. Niezależnie od tego do rafinerii odprowadzone zostają dwie do trzech ton gliceryny, naciągającej się do rafinowania na glicerynę kosmetyczną, wysokogatunkową.

Fabryka wykonała plan za rok ubiegły w 122%. Zasluga to przodowników pracy, Ob. Stefan Stolarski i Antonij Draguła przy prasie wyrabiają przeważnie ponad 200% normy. Stolarski został obecnie kierownikiem magazynu. Ob. Draguła skończył nowego przodownika. Ob. Stanisław Podbiera pracuje w filtrowni i nawet rozmowa z mną nie odrywa go od pracy. Również pracując rozmawia ze mną i objaśnia działanie maszyn ob. Aleksander Filipek, zatrudniony w gliceryniarni.

Lecz najulubieńszą pupilką całej załogi jest Karolina Cholewińska, zawsze uśmiechnięta i pogodna. Karolcia występuje też jako recytatorka i aktorka zespołu fabrycznego w przedstawieniach okolicznościowych, które urządzane są w pięknej świetlicy fabrycznej.

Opuszczam fabrykę z tym przyjemnym uczuciem, jakie daje pewność, że wysiłki tej grupki, składającej się ze 140 osób, pracujących na dwie zmiany, wpływają w dużym stopniu na podniesienie poziomu życia każdego obywatela, jego higieny i zdrowia.

Julian Złotnicki

## Kobieta burmistrzem w SEJNACH

Miejska Rada Narodowa w Sejnach na Suwałszczyźnie na swym ostatnim posiedzeniu wybrała na burmistrza miasta ob. Marię Chatkowską.

Jest ona córką robotnika i od pierwszych dni wyzwolenia brała czynny udział w wielu pracach społecznych i politycznych.

## Wyrok w procesie „Wartransu” Wystawiali fikcyjne rachunki i dzielili się zyskami

Okręgowy Sąd w Gdańsku wydał wyrok na 13 oskarżonych o nadużycia, popełnione w Towarzystwie Transportowym „Wartrans” w Gdyni. W sprawę milionowych nadużyć zamieszani byli: Józef Pędracki — kierownik oddz. „Wartrans” w Gdyni, Tadeusz Wejchert — kierownik tej firmy w Gdańsku, Piotr Błitek, dyrektor oddz. morskiego CPN. Bolesław Graczkowski i Alojzy Hamerlak, urzędnicy CPN, Józef Bartkowiński, urzędnik Zjednoczenia Energetycznego Wybrzeża oraz Emil Specht, Adolf Klein, Benon Muzioł, Józef Czinke, Józef Wróblewski, Paweł Wolert i Zygfryd Kussowski — pracownicy „Wartransu”.

Zadaniem prywatnego Towarzystwa Transportowego „Wartrans” była morska i lądowa ekspedycja towarów, cenie ich oraz konwojowanie do miejsc przeznaczenia. Przewód sądowy wykazał, że kierownictwo i urzędnicy Liny „Wartrans” w Gdyni i Gdańsku dawali łapówki urzędnikom państwowym, którzy z kolei udzielałi firmie łeczeń na przedładunki towarów, importowanych lub też eksportowanych przez daną instytucję. Ponadto kierownictwo firmy wystawiało fikcyjne rachunki, dzieląc się zyskami z poszczególnymi kierownikami urzędów i przedsiębiorstw.

W ten sposób np. osk. Błitek pobrał od firmy 300 tys. zł., Hamerlak zaś i Graczkowski około 800 tys. zł. Oskarżeni zeznali również, że pobierali niejednokrotnie od CPN-u i ZEW-u, za zgodą przedstawicieli tych instytucji, pieniądze za niewykonane prace przeładunkowe, na których „Wartrans” zyskał w sumie około 3,5 mld. zł. Oskarżony Wróblewski przyszedł do przekupywania pracowników kolejowych celem szybkiego podstawiania wagonów. Zakupił on kwity postojowe wagonów in blanco z pieczęcią, które z kolei kierownictwo wypełniało fikcyjnymi cyframi itd.



Na ulicy Bagdadu spotykają się stulecia. Kurdyjski tragarz niesie na plecach olbrzymie ciężary — jak przed wiekami i kroczy dostojnie obok nowoczesnych wystaw i najnowszych typu aut.

## Milionową aferę opalową wykryto w Jeleniej Górze

JELENIA GÓRA (z. o.) Władze kontrolne wykryły w firmie transportowo-opalowej „Sila” w Jeleniej Górze, wielkie nadużycia sięgające milionów złotych. Jak się okazało, właściciel tej firmy Mieczysław Górka, mający na składzie węgiel przydzielony dla robotników miejscowych fabryk, sprzedał go prywatnym nabywcom za cenę 4.837.000 zł, a uzyskane pieniądze przywłaszczył sobie. Aferzystę na polecenie władz prokuratorskich aresztowano.

## Wyrok w procesie „Wartransu” Wystawiali fikcyjne rachunki i dzielili się zyskami

Były kierownik oddziału „Wartransu” w Gdyni, Pędracki — skazany został na 12 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 10, Błitek — b. dyr. CPN-u na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na taką samą okres czasu, Graczkowski na 10 lat z pozbawieniem praw na lat 5, Hamerlak na 8 lat z pozbawieniem praw na 5 lat, Bartkowiński na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, Muzioł na 6 lat z pozbawieniem praw na ten sam okres czasu, Czinke i Klein skazani zostali na karę po 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat 6.

Osk. Emila Spechta, drobnego urzędnika „Wartransu” — sąd umiarkował, sprawę zaś oskarżonych Wróblewskiego, Kussowskiego i Wolerta przekazał do postępowania zwyczajnego.

Sprawy b. kierownika gdańskiego oddziału „Wartransu”, Tadeusza Wejcherta, z powodu jego złego stanu zdrowia — sąd nie rozpoznawał.



— Oddałeś na posterunek Milicji znalezione losy loteryjne?  
— Oczywiście, zaraz po ciągnięciu.



**Luty**  
**4**  
**Piątek**

**Andrzeja**  
**Witosławy**

Dzisiaj urodzeni są przedsiębiorcy, łatwo mogą zrobić karierę, nie spieszą się do zawierania małżeństwa.

**Co, gdzie i kiedy**

**TEATRY** na dzień 4 lutego

- Teatr Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Sen nocy letniej”.
- Miejski Stary Teatr (duża sala) godz. 19: „Romans z wodewil”; (mała sala), godz. 19.15: „Lekkożylna siostra”.
- Teatr „Grotowska” (ul. św. Jana 6) godz. 17: „Gegorek”.
- Teatr Młodego Widza RTPD — godz. 19.15: „Pan Goldhub”.

**TEATR MUZYCZNY T. P. Z.**  
Lubicz 48 — Tel. 209-38

Dzisiaj codziennie operetka **Prinia „ROSE MARIE”** z udziałem **M. Terleckiej i W. Ruszkowskiego chóru — balet — orkiestra**

Początek o godz. 19

Przedsprzedaż biletów w F-mie Pelichowski, Rynek Gł. 39 od godz. 10—13 i od 15—16.30. Po godz. 17 w kasie Teatru. W niedziele i święta w kasie Teatru od godz. 10—14 i od 16—19.

W niedzielę Teatr nieczynny.

**Filharmonia Krakowska**

Dnia 4 lutego br. o godz. 19.15 na Koncertie Symfonicznym w Filharmonii Krakowskiej wystąpi:

Dyrygent czeski — **Oskar Parik**  
Solista — **Albert Katz** (wiolonczela)

W programie: Suk: Uwertura Dramatyczna. Suk: Serepada na smyczkowe instrumenty. Novak: Wieczna Tesknota. Saint Saens: Koncert wiolonczelowy. Franck: Zaklęty Myśliwy.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii ul. Zwierzyniecka 1. 169-K

**KINA** na dzień 4 lutego

- Apollo: „Eksperyment dla Ehrlicha”, godz. 16, 18, 20.
- Gdańsk: „Statek pałapka”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
- Sztuka: „Guremistrz”, godz. 15.30, 17.45, 20.
- Świt: „Cygański tabor” — godz. 16, 18, 20.
- Ulecha: „Nikt nic nie wie”, godz. 16, 18, 20.
- Wanda: „Ronogat”, godz. 15.30, 17.45, 20.
- Warszawa: „Nikt nic nie wie”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
- Wolność: „Gaspary piomien”, — godz. 15, 18, 20.
- Kino Aktualności w sali kina „Sztuka”. Najnowsza Polska Kronika Filmowa, do 4 m. Skarby Francuski. Pszenica hybryda. Dick Ellington z orkiestrą. — Od 5 m. Najnowsza Polska Kronika Filmowa: Księżyc, Płynięcie z drzewem, Szczupaki. Godz. 12, 13, 14.
- Kino Oświatowe, ul. Garcarska 1. Wyświetla codziennie program aktualności jak wyżej — godz. 16.15, 17.45, 19.30. Poranki w niedzielę o godz. 11.30.

**WYSTAWY**

- Wystawa prac Piotra Michałowskiego — Muzeum Narodowe. Sukienice, codziennie w godz. 10—14.
- Wystawa dzieł i grafik w Pałacu Sztuki oraz wystawa grupy „Krag”.
- Wystawa rzeźbiarstwa artystycznego narodów słowiańskich w Muzeum Przem. Artyst., — Smoleńsk 9, codziennie od godz. 10—14.

**Radio** na dzień 5 lutego

Godz. 5.10: Dziennik poranny; 9.15: Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego, w oprac. T. Juraska p. t.: „Opanowujemy naukową teorię marksizmu-leninizmu”; 12.45: Audycja dla wsi; 16.30: „Znaleźliśmy dom” — pogadanka; 16.45: „Przy sobocie po robocie”; 20.50: „Ofensywa, która przyniosła wolność”; — pogadanka plk. St. Nadźnia; 22.00: „Kamrawa robotniczy”; 23.00: Ostatnie wiadomości”; 23.10: d. c. „Karnawał robotniczy”.

**Nie brak uczeiwych ludzi w Krakowie**

Dzień: 30 stycznia br., godzina 19, miejsce: kino „Apollo”.

— Proszę dwa bilety, zniżkowe — w ręce oficera zaszcześcił banknot 500-złotowy — dziękuję — i „Jednomian” zapomniawszy zabrać resztę zniknął w tłumie.

Tuż przed rozpoczęciem seansu kasjerka odzukała „zapomnianego” i po sprawdzeniu jego biletu wręczyła zdumionemu widzowi resztę należnej kwoty.

Z przyjemnością znowu notujemy i cieszymy się z tego faktu i wyrażamy przekonanie, że przestaje on być u nas rzadkością.

**Zjazd dyrektorów Przemysłu Miejscowego w Krakowie**

**Wzrost produkcji — Polepszenie jakości — Umowy zbiorowe**

Wczoraj w godzinach porannych rozpoczął swe obrady Ogólnopolski Zjazd dyrektorów przemysłu miejscowego.

Po oficjalnym otwarciu i powitaniu gości przez dyr. Mokrzyńskiego, wybrane zostało prezydium, po czym dyr. Departamentu inż. Dobrzański w wyczerpującym referacie wprowadził obecnych w całości podstaty i podstawy zagadnień, które będą tematem obrad w ciągu 2-dniowego Zjazdu.

Osiągnięcia przemysłu miejscowego w okresie ostatnich miesięcy użnać należy za bardzo poważne. Zostały one uzyskane na skutek rewolucyjnego wykorzystania potencjału wytwórczego zakładów w oparciu o robotników, kadry techniczne, postęp techniczny i ogólny entuzjazm.

Poprawę zaobserwować można w wszystkich odcinkach, rośnie jednak równocześnie ilość nakładanych zadań, tempo więc musi się jeszcze zwiększyć.

Kluczowym zagadnieniem są w tej chwili umowy zbiorowe, nowa struktura plac mająca wyrazić przemiany ustrojowe i naszą drogę do socjalizmu.

Założeniem generalnym obecnego systemu plac w przem. miejsc. jest opłata zależna od wysokości wykonania planu, w zakładach zaś pomocniczych — premiowa.

Każda branża przem. miejsc. opierać się będzie na umowach zbiorowych przemysłów wielkich. Prelegent podkreślił pozytywne ustosunkowanie się Zw. Prac. Przem. Chemicznego, którego przedstawiciele przyjechali na Zjazd celem natchmiastowego podpisania umów.

Wszystkie nowe posunięcia mają za zadanie zwiększyć ściśniętą współpracę między dyrekcjami, a poszczególnymi robotnikami. Należy pamiętać, że dla nich właśnie istnieją wszystkie dyrekcje. Najlepszym dowodem, że wysiłek ich jest doceniany jest to, że dziś po raz pierwszy widziany za stołem prezydialnym Zjazdu przewodników pracy.

Po referacie doreczono członkom Zjazdu schematy organizacyjne, po czym rozpoczęła się dyskusja.

**Narady przewodniczących PRN**

**Planowość i oszczędność to podstawa budżetu**

W dniu wczorajszym odbyła się w sali MRN konferencja przewodniczących powiatowych i miejskich Rad Narodowych, sekretarzy i starostów, w sprawie wprowadzenia w życie instrukcji budżetowej, uchwalonej przez Radę Państwa.

Kolejnym przemawiał: przewodniczący WRN ob. Klimaszewski, wice wojewoda St. Przybysz, ob. Młodziański, oraz ob. Przetocki.

Samorząd, stawiając sobie zadanie wprowadzenia w życie nowej gospodarki budżetowej, przyjął jako podstawę dokładne rozplanowanie budżetu w najdrobniejszych szczegółach. Jednolitość układu jest sprawą szczególnie ważną, bo warunkuje możliwość odtworzenia i porównania całości pracy oraz ogólnej kontroli jej wykonania.

Nowa organizacja budżetowa opierać się będzie na zasadach planowości i oszczędności tak w wydatkach personalnych jak i w rzeczowych kosztach administracji.

Rada Państwa przewidziała w roku bieżącym dotację na zrównoważenie budżetu w sumie 12 miliardów złotych, w której zmieścić się powinny niedobory ze wszystkich tytułów. Zadane bowiem inne dotacje na zrównoważenie budżetu nie zostały przewidziane.

Przed samorządem przeto zjawia się konieczność dokonania gruntownej rewizji budżetu na rok 1949 w kierunku uzyskania pełnej równowagi finansowej, zrealizowania zamierzeń i dostosowania ich do linii polityki państwowej.

**Narady przewodniczących PRN**

**Planowość i oszczędność to podstawa budżetu**

W dniu wczorajszym odbyła się w sali MRN konferencja przewodniczących powiatowych i miejskich Rad Narodowych, sekretarzy i starostów, w sprawie wprowadzenia w życie instrukcji budżetowej, uchwalonej przez Radę Państwa.

Kolejnym przemawiał: przewodniczący WRN ob. Klimaszewski, wice wojewoda St. Przybysz, ob. Młodziański, oraz ob. Przetocki.

Samorząd, stawiając sobie zadanie wprowadzenia w życie nowej gospodarki budżetowej, przyjął jako podstawę dokładne rozplanowanie budżetu w najdrobniejszych szczegółach. Jednolitość układu jest sprawą szczególnie ważną, bo warunkuje możliwość odtworzenia i porównania całości pracy oraz ogólnej kontroli jej wykonania.

Nowa organizacja budżetowa opierać się będzie na zasadach planowości i oszczędności tak w wydatkach personalnych jak i w rzeczowych kosztach administracji.

Rada Państwa przewidziała w roku bieżącym dotację na zrównoważenie budżetu w sumie 12 miliardów złotych, w której zmieścić się powinny niedobory ze wszystkich tytułów. Zadane bowiem inne dotacje na zrównoważenie budżetu nie zostały przewidziane.

Przed samorządem przeto zjawia się konieczność dokonania gruntownej rewizji budżetu na rok 1949 w kierunku uzyskania pełnej równowagi finansowej, zrealizowania zamierzeń i dostosowania ich do linii polityki państwowej.

**Lista kupców ukaranych grzywnami**

- Spółeczna Komisja Kontroli Cen ukarała ostatnio kupców, niestosujących się do przepisów, następującymi grzywnami:
- 150 tys. zł: Synowiec Aleja — właściciel wędliniarz przy ul. Karmelińskiej 22.
  - 100 tys. zł: Romanowski Władysław — sklep masarski przy ul. Kościuszki 1.
  - 50 tys. zł: Jirak Fryderyk — sklep spożywczy przy ul. Wrocławskiej 18, Augustynek Stanisław — sklep spożywczy przy ul. Kalwaryjskiej 28, Ponicka Bogumiła — sklep gospodarczy przy ul. Długiej 22, Goldberger Józef — sklep gospodarczy przy ul. Stradom 2.
  - 40 tys. zł: Lankosz Kazimierz — sprzedawca sółek i artykułów spożywczych przy ul. Stradom 18.
  - 35 tys. zł: Bryjewska Anna — bufet szpitala przy ul. Prądnickiej 37.
- Ponadto grzywnami od 5 do 30 tys. zł zostało ukaranych 22 kupców.

**Nieostrożność szoferów powodem katastrofy**

Kaczor Tadeusz i Franciszek Wójcicki, szoferzy, nieostrożną jazdą na zosiie Kraków — Katowice, spowodowali zderzenie wozów, a w konsekwencji śmierć 5 osób spośród kilkunastu pasażerów.

Winowajców sąd skazał na kary: Wójcickiego na 3 lata więzienia, Ka-



Skutki nieostrożnej jazdy  
Fot. K. Jarechowski

czora na 2 lata więzienia. Na podstawie amnestii złagodził karę Wójcickiemu do 18 miesięcy, Kaczorowi darował karę całkowicie. Obu pozwolono prawa wykonywania zawodu na okres trzech lat.

Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził. MP.

**Komunikaty**

**Z FILHARMONII**

„Requiem” Mozarta zostanie powtórzone pod dyrekcją Adama Kopycińskiego w najbliższą niedzielę, tj. dnia 6 bm. o godz. 11.30 w sali Filharmonii Krakowskiej.

**WZYWA SIĘ WŁAŚCICIELI WZGLĘDNE ADMINISTRATORÓW DOMÓW**, którzy dotychczas nie wywieśli z bramek domu list wymiarów czynszów i list obciążeń wpłat na F. G. M. oraz nie przedłożyli 2 go egzemplarza tych list Oddziałowi Czynszowemu Z. M., aby natchmiast dopełnili tego obowiązku.

W najbliższych dniach zostanie przeprowadzona kontrola i w stosunku do opieszalszych zostaną zastosowane surowe kary.

**SMIERC W CZASIE ZABAWY**

Pięciu uczniów klasy 6 w Byczynie udało się w odwiedziny do swego 13-letniego kolegi Stanisława Cwika.

Ćwik korzystając z nieobecności rodziców „zademonstrował” kolegom przechowywaną przez ojca broń, a to flower i dubeltówkę. Nieostrożny ruch ręki spowodował wystrzał. Pocisk ugodził 13-letniego Jana Mlostka, który po kilku minutach zmarł.

Młodocianemu sprawcy nieszczeście Sąd Okręgowy udzielił napomnienia oraz oddał go pod specjalny nadzór rodziców.

**ZA UDZIAŁ Z NAPADZIE RABUNKOWYM**

na kierowniczkę sklepu z Szczakowej — Władysławę Pawelcową — Sąd Okręgowy skazał w trybie dorocznym Stanisława Macka na karę 6 lat więzienia.

**KONCERT MUZYKI ROZRYWKOWEJ POLSKIEGO RADIA W POLSKIEJ YMCA W KRAKOWIE**

W sobotę, dnia 5 bm., o godz. 20 odbędzie się na dużej sali Polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8, koncert orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyr. Jerzego Gerla, przy współudziale solistów: Wanda Frogini — sopran, Irena Orska — sopran, Zbigniew Melanowski — baryton. W programie: muzyka jazzowa. Druga część koncertu transmitowana będzie na wszystkie rozgłośnie polskie. Przedsprzedaż biletów w sekretariacie Polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8, od godz. 9—20.

**Sylwetki krakowskie**

**Jakżeby się obeszło bez przekupki...**

— Ano — moja panienko — młodo wyglądam, bo na powietrzu stale siedzę — powiedziała mi 61-letnia Anna Modzelewska — tradycyjna z próbami, babki, matki — przekupka krakowska.

Rzeczywiście, Modzelewska ma twarz rumianą i świeżą jak jabłka, które sprzedaje. A sprzedaje je już 30 lat! I w lecie i w jesieni i w zimie. Od rana do zmroku.

Ma swoich stałych klientów. A jakże! Znają już starą Modzelewską! Był czego nie sprzeda. Jabłuszka wybiera łniące, rumiane, chrupiące i słodkie. Albo kwaskowe. Jak kto woli do smaku.

— Bo gościu nie można lekceważyć, trzeba go dobrze obsłużyć. Żeby był zadowolony — taka już moja ambicja! — uśmiecha się Modzelewska.

Pytanie o rodzinę spędza uśmiech z jej twarzy. Syn zginął w Oświęcimiu, córkę zamordował, mąż inwalida jeszcze z pierwszej wojny światowej. Dom trzeba utrzymać, a ciężko czasem...

— Coś dla pana? — rozmowa urywa się — nadszedł klient. Wzruszenie mija. Anna Modzelewska odsuwa od



Anna Modzelewska — „urzęduje” siebie przykre myśli. Zaczyna „urzędować”! M. P.

**Zapora wodna w woj. krakowskim**

Plan inwestycyjny Centralnego Zarządu Energetyki przewiduje w bież. roku uruchomienie dwóch nowych elektrowni wodnych. Pierwszą zakład — elektrownia i zapora wodna, powstanie w Czchowie, w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Krakowskiego. Nowa zapora, poza dostarczeniem siły napędowej dla elektrowni, poważnie przyczyni się do usprawnienia żeglugi na Wiśle i Dunajcu oraz zabezpieczy przed powodzią duże obszary kraju.

Druga elektrownia wodna powstanie w Smukale koło Torunia. Zadaniem jej będzie pokrycie deficytu energii, jaki daje się odczuwać w Zjednoczeniu Bydgosko-Toruńskim. Plan przewiduje ponadto budowę jeszcze 2 wielkich elektrowni wodnych.

**Robotnicy krakowscy pomagają chłopom**

Celem przyścia z pomocą rolnikom, robotnicy fabryk krakowskich wyjechali w niedzielę na wieś i tam bezinteresownie naprawiali maszyny, sprzęt domowy i zabudowania gospodarskie.

Ekipa z fabryki „Artigraf” wyjechała do Słabosza, z fabryki „Armatura” do Wawrzeńca, a z fabryki „Syrnau” pod przewodnictwem ob. Jasińskiego, udala się do Racławic.

Robotnicy mimo zimna pracowali przez cały dzień intensywnie nawiązując w ten sposób sojusz robotniczo-chłopski.

Chłopi wdzięczni za tę bratnią pomoc, zegnali ekipy bardzo serdecznie.

**SPORT**

**J. Maruszak akad. mistrzem świata w biegu zjazdowym**

SPINDLEROWY MŁYN. W piątym dniu akademickich mistrzostw świata narciarze polscy odnieśli dalszy sukces.

W rozegranym biegu zjazdowym J. Maruszak zdobył złoty medal i tytuł akademickiego mistrza świata, wygrywając tę konkurencję w czasie 2,30,2 min. —

Bieg zjazdowy punktowany był potrójnie: otwarty, do kombinacji alpejskiej i do zworboju (kombinacja alpejska i kombinacja norweska).

Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 5) Kozak, 8) Ziobrzyński, 11) Dziedzic, 12) Samek-Gasienica, 15) Narniakowski.

W klasyfikacji po trzech konkurencjach zworboju pierwsze trzy miejsca zajmują Polacy, mając duży przewagę punktową: 1) Dziedzic 6,42 pkt, 2) Kwapien 29,26 pkt, 3) Kaczmarczyk 33,24 pkt, 4) Meczisz (CSR) 75,25 pkt, 5) Samek-Gasienica 82,65 pkt, 6) Fratila (Rumunia) 90,78 pkt.

Bieg zjazdowy kobiet na tej samej trasie zgrupował na starcie 11 zawodniczek. Zwyciężyła Wagnerowa (CSR) 3,18 min przy Szendroli (Węgry) 3,18,8 min i Zemlichową (CSR) 3,19,6 min.

Polki Kodelska i Stepkówna zajęły 9 i 11 miejsce. W punktacji do kombinacji alpejskiej Kodelska znajduje się na 8 miejscu, Stepkówna na 10.

**LKS-Cracovia**

W niedzielę 6 bm. na lodowisku /Cracovia odbędzie się eliminacyjne spotkanie ligi hokejowej pomiędzy Cracovią a LKS-em.

Drużyna łódzka, która wyeliminowała KKS Mysłowice wygrywając dwukrotnie 4:2 i 10:4 znajduje się w chwili obecnej w dobrej formie i dążyć będzie do uzyskania w najbliższym spotkaniu jak najlepszego wyniku.

Białoczerwoni na pewno nie zlekceważą sobie niedzielnego przeciwnika, a zdając sobie sprawę z ważności tego spotkania dołożą wszelkich starań by wyjść z meczu zwycięsko.

Początek zawodów LKS-Cracovia o godz. 18-iej.

**Zebrań klubów zrzeszonych w b. Międzyzwiązkowej Radzie Kult. Fiz.**

Okręgowa Rada Kult. Fiz. i Sportu przy OKZZ zawiadamia, że w dniu dzisiejszym, tj. 4 lutego o godz. 17 w lokalu OKZZ, Kraków, Rynek Główny 34, sala konferencyjna, I piętro, odbędzie się zebrań przedstawicieli wszystkich klubów zrzeszonych w b. Międzyzwiązkowej Radzie Kult. Fiz.

Na zebrań obecny będzie sekretarz Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec” ob. Boski z Warszawy, który zreferuje sprawę klubów podległych Z. S. „Związkowiec”.

**Klasa A i B w tenisie stołowym**

(os) Zgodnie z terminarem rozegrano w klasie A jedynie dwa spotkania ping-pongowe, w których padły następujące wyniki:

CRACOVIA — PRĄDNICZANKA 9:0

Drużyna białoczerwona odniosła bezapelacyjne zwycięstwo, grając w składzie: Dońosz, Zioba i Kowal.

SPOLEM — KRAKUS 8:1

Sobowótelnicy pokonali w wysokim stosunku drużynę Krakusa, oddając przy tym jedną grę walkowerem.

W klasie B rozegrano następujące spotkania:

CRACOVIA II — KRAKUS II 9:0

WAWEL — GARBARNIA II 7:2

GROBLE II — BRONOWIANKA 5:4

W DNIU 13 lutego br. odbędzie się Zwyczajne Doroczne Walne Zebranie członków R. K. S. TONIANKA o godz. 15 w własnej świetlicy w Toniach Nr. 11.





### Koszykarze Cracovii traca dalszy punkt

(tt) W ub. środę rozegrano dalsze spotkanie o mistrzostwo Krakowa w piłce koszykowej drużyn męskich. Najważniejsze znaczenie miał mecz Cracovia — YMCA, który po interesującej grze zakończył się zwycięstwem dobrze w tym dniu usposobionej YMCA. Cracovia, która zagroła to spotkanie znacznie słabiej, niż ostatnie swe mecze, straciła przez tę porażkę dalszy punkt w walce o mistrzostwo.

Wyniki spotkań są następujące:  
AZS IB — WISLA IB 45:31 (21:15)

Gra toczyła się przez cały czas z przewagą akademików, dla których punkty uzyskali: Bielski — 28, Niedzielski — 12, Szykowski — 3, Zarski i Słusarczyk po 2. Dla Wisły: Tomi — 9, Tończyk — 8, Mielta — 7, Nieświatowski — 3, Szubert i Kowalski po 2.

OLSZA — PMS 37:17 (17:7)  
Zwycięcy zdobyli punkty przez Stankiewicz — 11, Buczyński — 10, oraz porucznik i Młodnicki po 8. Dla PMS: Płaskowy — 6, Latosiński i Daniłowicz po 4, Giergiel — 2 i Szyling — 1.

KROWODRZA — SPOLEM 47:25 (15:13)  
Do przerwy gra była zupełnie wyrównana, jednak po pauzie Spolem nie wytrzymało kondycyjnie. Strzelcami punktów dla Krowodrzy byli: Szykowski — 21, Izdebski — 9, Buczak — 8, Sroka — 5, Rapałek A i Najder po 2. Dla Społem: Chanek — 7, Kieral — 8, Mazanek — 5, Jedliński — 4, Ginter — 2 i Wojewoda 1.

YMCA — CRACOVIA 43:29 (21:12)

Koszykarze YMCA, spośród których wyróżnił się Lubelski i Wawro przeważali przez cały czas meczu. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Lubelski — 18, Wawro — 12, Michalek — 6, Meżyk — 5, Niedzielski — 2. Dla Cracovii Łaska — 13, Ciesielski R. — 8, oraz Pacula i Ludzik po 4.

Po tych spotkaniach na czele tabeli utrzymuje się nadal Krowodrza przed YMCA i Cracovią.

### Nowy zarząd Krak. Kolegium Sędziów

Na walnym zgromadzeniu sędziów piłkarskich Okręgu krakowskiego, dokonano wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: prezes: Bartyzel, członkowie: Kossek, Przeniesławski, mgr Wawrzyszczak, Szczepański, Gieras i Mytnik Julian. Delegaci na walne zebranie PKS-u: major Schneider, Kossek i Przeniesławski.

Ze sprawozdania wynika, że krakowskie Kolegium Sędziów powiększyło swój stan liczebny o 23 osoby. Zebraniu przewodniczył prezes KOZPN-u mgr St. Filipkiewicz w obecności delegata PKS mjr. Schneidera i kierownika referatu sportowego OKZZ Rajchmana Józefa.

### Piłkarze austriaccy zwyciężają w Egipcie

ALEKSANDRIA. Austriacka drużyna piłkarska „Rapid” (Wiedeń) rozpoczęła tournée po Egipcie zwycięstwem nad reprezentacją Aleksandrii w stosunku 6:2 (4:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Riegler — 3, Koerner — 2 i Stroel jedna.

## Przed decydującym spotkaniem o mistrzostwo ligi koszykowej

Rozegrane ostatnio w lidze koszykowej spotkania nie przyniosły żadnych istotnych zmian w układzie drużyn.

Łódzki TUR przeważał pasmo zwycięstw Wisły, wywołując z Krakowa 2 punkty, co nie udało się ani zeszlatorcznemu mistrzowi Polski YMCA, ani obecnemu liderowi tabeli ZSK.

Pierwszy występ TUR-u przyniósł gościom zwycięstwo nad AZS-em Kraków z różnicą 6 punktów. — Przegrana akademików krakowskich usprawiliwiona jest w dużym stopniu brakiem w drużynie krakowskiej najlepszego strzelca ataku Paszkowskiego i obrońcy Bahra.

Mecz TUR—Wisła zegrali „czerwoni” znacznie słabiej niż ostatnie swe spotkania, a całą piątkę cechował brak dyspozycji strzałowej.

TUR po słabej formie, jaką pokazał w meczu z AZS-em w spotkaniu z Wisłą grał znacznie lepiej, demonstrując dobry strzał z pół dystansu (Skrocki) oraz dobre krycie.

W Warszawie ZSK pokonał niespodziewanie wysoko w stosunku 35:18 AZS. Mimo wysokiego zwycięstwa kolejarze poznawszy nie wykazali najlepszej formy, a wynik spotkania osiągnięty został dzięki słabej grze gospodarzy, którzy rozegrali najsłabszy mecz w dotychczasowych rozgrywkach.

### W ub. środę ROZGRANO DALsze SPOTKANIA.

W Łodzi lokalne „derby” między zeszlatorcznym mistrzem Polski YMCA a TUR-em zakończyły się zwycięstwem YMCA 37:25.

W Warszawie spotkanie akademików Warszawy i Krakowa zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 36:12. Zwycięcy mieli przez cały czas gry przewagę, natomiast akademicy krakowscy jedynie sporadycznie wypadami dostawali się pod kosz przeciwnika.

Derby poznańskie ZSK—Warta przyniosły wysokie zwycięstwo kolejarzom 40:23.

W Świętochłowicach Zgoda przegrała z Wisłą 39:33, Zgoda zdając sobie sprawę z ważności tego spotkania, zagrała ten mecz bardzo ambitnie, nie

wytrzymała jednak kondycyjnie. — Krakowianie natomiast okazali się lepsi w końcówce gry, będąc przy tym zespołem technicznie bardziej zaawansowanym. Po tym meczu Zgoda STRACIŁA OSTATNIĄ SZANSĘ NA UTRZYMANIE SIĘ W LIDZE.

W tabeli ligowej zaszła tylko jedna zmiana. Po zwycięstwie AKS W-wa nad AZS-em Kraków, akademicy warszawscy dzięki lepszemu stosunkowi koszy, wyszli obecnie znowu na czwartą pozycję przed Wartę. Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

1. ZSK	12	11	469:348
2. YMCA	11	9	461:339
3. TUR	11	7	393:371
4. AZS W-wa	10	5	304:282
5. Warta	13	5	384:420
6. Wisła	12	5	352:407
7. AZS Kraków	12	3	365:405
8. Zgoda	11	1	348:452

W powyższej tabeli nie uwzględniono trzech walkowerów, którymi WG i D zweryfikował ostatnio dwa mecze świętochłowickiej Zgody i 1 AZS-u Kraków. Ponieważ zainteresowane drużyny wyjaśniły, że zaszła tylko omyłka w imieniu zawodników, wyniki powyższych spotkań zostaną

zapewne utrzymane zgodnie z wynikami na boisku.

Najbliższa niedziela przyniesie trzy spotkania. Największe znaczenie będzie miał mecz YMCA—ZSK, który rozegrany zostanie w Łodzi.

### Spotkanie to MOŻE ZADECYDOWAĆ O MISTRZOSTWIE W LIDZE KOSZYKOWEJ.

W razie zwycięstwa ZSK, kolejarze poznańscy będą już pewnymi mistrzami. Wydaje się jednak, że zwycięzca spotkania będzie raczej YMCA a wtedy, wobec równej ilości punktów dojdzie prawdopodobnie do trzeciego spotkania między wymienionymi zespołami.

W Krakowie rozegrane zostaną lokalne derby Wisła—AZS. Wobec lepszej ostatnio formy koszykarzy „czerwonych”, dajemy im większe szanse na zwycięstwo, o które jednak Wisła z pewnością ciężko będzie musiała walczyć.

Wynik meczu warszawskiego AZS—Warta jest trudny do odgadnięcia — Mamy jednak raczej na zwycięstwo gospodarzy.

T. T.

### Pokaz gimnastyczny w Katowicach

KATOWICE. W sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach odbył się pokaz gimnastyczny z udziałem zawodników reprezentacji CSR i Polski.

Pokaz obejmował ćwiczenia dowolne, na poręczach, na drążkach i koniu z łękami. Z zawodników czeskich wyróżnili się przede wszystkim Rozicka oraz Benotka, z Polaków Szołarek, Kulik, Radojewski i Gaca Paweł.

Najefektniej wypadły ćwiczenia na drążku. Występ gimnastyczny CSR i reprezentacji Polski w Katowicach był doskonałą propagandą tej dziedziny sportu i zgromadził ponad 3000 widzów.

Gości powitał prezes St. OZG Stawiński, wręczając im piękny upominek. W czasie przerwy prof. Gazanowicz z Warszawy wyjaśniał publiczności techniczną i sportową stronę poszczególnych konkurencji.

### NARCIARSKI KOMUNIKAT SNIEGOWY STAN POGODY W GÓRACH

W czwartek, dnia 3 bm., na obszarze gór było przeważnie pogodnie, jedynie w Sudetach miejscami niewielkie zachmurzenie. Temperatura na obszarze Karpat Wysokich utrzymywała się w granicach —20 do —25 st. C, w Sudetach —15 do —20 st. C, na Podhalu —12 do —16 st. C. Wiatry na całym obszarze gór były słabe z kierunków zmiennych. GRUBOŚĆ POKRYWY SNIEŻNEJ I GATUNEK SNIEGU

Karpacie 15 cm, Snieżka 18, Kłodzko 3, Jelenia Góra 5, Matejkowice 2, Racibórz 6, Kąkolice 3, Cieszyń 8, Wapienica 12, Wisła 30, Kubańka 50, Kąmiec 73, Zwardon 22, Porąbka 7, Żywiec 5, Zawoja 31, Płisko 135, Sucha 10, Wadowice 6, Babia Góra 88, Myślenice 7, Rabka 22, Nowy Targ 32, Zakopane 48, Poronin 25, Bukowina 69, Kościelne 76, Morskie Oko 135, Hala Gąsienicowa 93, Karpisowy Wierch 168, Książówka 102, Złotopane pod Skocznią 60, Gubałowa 60, Czajczył 20, Szczawnica 28, Dobra 12, Sromowce 30, Przysłop 40, Hala Prehyba 79, Kryńca 45, Góra Zamkowa 30, Iwonicz 35, Dynów 6 cm.

W Sudetach i w Karpatkach wraz z Tetrami przeważnie puch śnieży, e miejscami puch zasady. Warunki narciarsko-turystyczne w górach dobre, a miejscami nawet bardzo dobre.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY DO NIEDZIELI, DNIA 6 LUTEGO BR.

W górach początkowo będzie dość pogodnie lub pogodnie. W sobotę 4 w niedzielę ciemno lub pochmurno, z niewielkimi opadami śniegu. Temperatura na pogórzu początkowo w granicach od —10 do —15 st. C, wysoko w górach zaś około —20 st. C. Pod koniec tygodnia nieznaczne ocieplenie. Wiatry słabe, wysoko w górach umiarkowane z kierunków zachodnich.

### Sprostowanie

W związku z notatką pt.: Polonia — Bytom w „Związkowcu”, nadesłaną przez naszego śląskiego korespondenta, zamieszczoną w naszym p.s.m.e., otrzymaliśmy od sekretarza Związku Sportowego „Związkowiec”, ob. Wł. Boskiego list z prośbą o umieszczenie nast. sprostowania.

- 1) Nieprawdą jest, że Główny Urząd Kultury Fizycznej wyraził zgodę na przyjęcie Polonii Bytom do ZS „Związkowiec”, ponieważ GłUF jako naczelna instytucja kierująca sportem w Polsce, pozostawia wolną rękę poszczególnym pioniom w ustalaniu klubów.
- 2) Zgodnie z uchwałą Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ wszystkie kluby wchodzące w skład Byłej Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu obecnie wchodzą automatycznie do ZS „Związkowiec”.
- 3) Nieprawdą jest, że sekretarz ZS „Związkowiec”, ob. Boski Władysław, będąc w Bytomiu, obiecywał jakiegokolwiek pomoc w sprzęcie czy też innej formie dla klubu.

Natomiast prawdą jest, że na zaproszenie zarządu RKŚ Polonia Bytom, ob. Boski Wł. zapożyczył członków Zarządu z nową strukturą sportu związkowego, objaśniając jak będą działały i wszystkie przesłania wchodzące do Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ oraz jaki jest plan działalności organizacyjnej, sportowej i gospodarczej.

### DZIEKUJEMY

Hokeistom Wisły dziękujemy serdecznie za nadesłane nam z Łodzi pozdrowienia.

stowo na punkty w walce z Malszewskim, przeważając przez cały czas spotkania.

W średniej Radoń (K) mając przewagę od początku do końca walki, zwyciężył na punkty Redę (W).

W półciężkiej mistrz Polski Bajorek odniósł zwycięstwo na punkty nad Książkiewiczem, który nie wykazywał zbyt dobrej ochoty do walki.

W ciężkiej Szajewski (W) zdobył punkty w o. z powodu braku przeciwnika.

Na macie sędziowali na zmianę Świętosławski i Pawlikowski, punktowali Zatorski, Raszko i Łuczynski.

## Dalsze sukcesy polskich narciarzy w Spindlerowym Młynie

SPINDLEROWY MŁYN. Po sukcesach Polaków w konkursie skoków, w którym nasi narciarze zajęli pierwsze cztery miejsca, we środę nasi reprezentanci uzyskali dalsze zwycięstwa.

W biegu na 18 km Kwapien zdobył tytuł akademickiego mistrza świata, a w kategorii klasyfikacji w kombinacji norweskiej Polacy zajęli pierwsze miejsca.

Bieg na 18 km, rozegrany w trudnych warunkach przy silnej zadymce zakończył się zwycięstwem Kwapienia (w czasie 1:19,22 godz.), który zdobywając tytuł akademickiego mistrza świata, uzyskał równocześnie pierwszy złoty medal dla Polski. Drugim był Zaturecky (CSR) 1:19,34 godz., trzeci Dziedzic (Polska) 1:19,48.

Na czwartym miejscu przyszedł Simunek (CSR), piątym był Hlavacz (CSR). Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: Kaczmarczyk — dziesiąte, Stupka — jedenaste, Samek Gąsienica — siedemnaste i Borgosz — osiemnaste.

Trzy pierwsze miejsca zajęli Polacy w kombinacji norweskiej.

Tytuł akademickiego mistrza świata w kombinacji norweskiej i drugi złoty medal dla Polski zdobył Dziedzic, uzyskując 427,39 pkt., 2) Kwapien (Polska) — 411 pkt., 3) Kaczmarczyk (Polska) 388,75 pkt., 4) Kumposzt (CSR) — 372,15, 5) Taavitsainen (Finl.) — 368,6 pkt.

W czwórboju na pierwszym miejscu utrzymuje się Dziedzic (Polska) — 6,42 pkt. przed Kwapieniem — 22,7 pkt. i Kaczmarczykiem — 32,41 pkt. oraz Taavitsainenem (Finl.) — 57,83 pkt.

W czwórboju do kombinacji norweskiej uczestniczy 12 zawodników.

W biegu na 8 km dla pań zwyciężyła Stizowa (CSR) w czasie 40:20 min. przed Meczirzową (CSR) 40:36 min i Skrasilową (CSR) — 42:42 min.

Startująca w tym biegu Polka, Stępkówna zajęła siódme miejsce wynikiem 48:06 min.

Po wystartowaniu do biegu płaskiego, wręczono nagrody za pierwsze miejsca w jeździe szybkiej na lodzie na 1.500 i 5.000 m.

Otrzymali je: medal złoty — Meryni (Węgry); srebrny — Pełik (Węgry) oraz medale brązowe: Szulc (CSR) i Liska (CSR).

## Zapaśnicy Krakowa remisują z Warszawą 8:8

(tt) Rozegrane w ub. środę po raz pierwszy po wojnie międzymiastowe zawody zapaśnicze Warszawa — Kraków zakończyły się wynikiem remisowym 4:4.

Wynik ten nie zupełnie odpowiada przebiegowi walk, gdyż w wagach koguciej i piórkowej, w których spotkania Rokita — Gibas i Sawka — Rychta miały wyrównany charakter, sędziowie przyznali zwycięstwo warszawiakom.

Zawody powyższe stanowiły również próbę sił przed mistrzostwami Polski w zapasach, które odbędą się z końcem lutego w Katowicach. Walki w wagach lekkiej i średniej były równocześnie eliminacjami do polskiej drużyny narodowej.

Do najciekawszych spotkań zawodów należały walki Rokita — Gibas w koguciej, Strózek — Wiesiak w lekkiej, Malszewski — Gross w półśredniej, oraz Reda — Radoń w średniej.

W czasie zawodów publiczność była szczególnie informowana przez prezesa PZA Ziółkowskiego o przebiegu walk, co wyraźnie przyczyniło

się do wzrostu zainteresowania imprezą wśród widzów.

Wynik techniczny: W muszej — Amerek (W) zwyciężył na punkty Mazurka (K). Obaj zawodnicy fizycznie dobrze rozwinięci, odpowiadali sobie siłowo. Początkowo przewagę miał Amerek, następnie jednak bardziej agresywnym był zapaśnik Krakowa, który nie zdołał już jednak nadrobić utraconych punktów.

W koguciej olimpijczyk i wielokrotny reprezentant Polski Rokita (W), po interesującej w szybkim tempie prowadzonej walce odniósł zwycięstwo na punkty nad Gibasem (K).

W piórkowej walka między Sawką (W) a Rychtą (K) miała zupełnie wyrównany przebieg, mimo to jednak sędziowie przyznali zwycięstwo Sawce.

W lekkiej mistrz Polski Strózek pokonał wysoko na punkty Wiesiaka (W), który uniknął walki uciekając z maty.

W półśredniej doskonały technik Gross (K) odniósł wyraźne zwycię-



**OSTRZEGAMY**  
przed nabyciem maszyny do liczenia marki „BRUNSVIG” Nr. 111628  
Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Spółdz. z odp. udz. w Krakowie

**KURSY HANDLOWE JANA PILCHA**  
w Krakowie, Rynek Główny 22  
przyjmują wpisy na maszynopismo i pięciomiesięczny kurs Handlowy  
170-K

**Nauka i wychowanie**  
MATURA MAŁA i DUŻA — przygotowują profesornie liceów, wpisy ZARAZ, Krowoderska 14, godz. 17.30 — 19.30. 152-k

**Kupno**  
SREBRO polamane kupuje „Czas” Kraków, Starowieska 10. 126-k

**Sprzedaz**

**SAMOCZODY OKAZYJNE**  
Furgon samochodowy 500 kg, 1 samochód osobowy „Polski Fiat” 503. Wiadomość Kraków, telefon 595-23. 172-k

**IDEALNIE** cienkie, gwarantowane jakości przetrwały w „APIS” — smoczki zaprawiane, napaluszki, czepki kapeluszowe, polniki — poleca Fabryka „Sigma”, Kraków, Józefowska 28. 162-k

**Różne**  
WARZAGER Rachel, córka Güllü Götzer, urodz. 1882 w Zmigrodzie zamieszkała w Krakowie uzyskała zezwolenie Zarządu M. Krakowa na zmianę imienia na Rozalia. 143-g

**Wolne posady**  
AKWIZYTORÓW podróżujących na teren województwa krakowskiego i rzeszowskiego poszukuje wytwórnia kosmetyczna, Kraków, skrytka pocztowa 180. 173-k

**Zguby i kradzieże**

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Kucharski Roman. 137-g

ZGUBIONO tymczasowe zaopiecznienie rejestracyjne — RKU Oświęcim, kartę rejestracyjną S. P., tymczasowe zaświadczenie zamieszkania Kulig Józef. 139-g

ZGUBIONO legitymację kolejową na nazwisko Szczepański Adam. 138-g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko — Łatka Karol — Nr. 433. 136-g

UNIEWAŻNIAM względnie proszę o zwrot zgubionych dokumentów nazwisko Lenatek Kazimierz, Zakopane — Krupówki 18, Zakład krawiecki, Półtoranosa. 166-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną R.K.U. Gorlice na nazwisko Balasa Józef — Brzostek, powiat Jasło 140-g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Nr. 32/M Gierwolin — Maj Waldemar. 141-g

ZGUBIONO dowód zarejestrowania Urzędu Zatrudnienia w Krakowie. Mirek Józef Kraków, Kalwaryjska 94. 142-g

SKRADZIONO legitymację emerytalną — nazwisko Honorata Grabczewska, Kraków, Sienna 12. 144-g

**Oglašzajcie się w „Echu”**





List ze Stolicy

Spacerkiem po Warszawie

GRANICE SZCZODROSCI

Zniósłbym do stóp twych,
górze prezentów,
Zniósłbym ci skarby
mórz wszystkich w dan!

J. OZOREK

NIESPODZIEWANY KŁOPOT

Przygotuj się, żonczko, że będziemy mieli dziś na obiedzie gości.
Przyjdzie do nas pewien misionarz,
który przez piętnaście lat przebywał wśród Indużerców.

ZA ZRRRRROŚĆ...

Popatrz, mężusiu, na tę wystawę.
W tym futrze jestem po prostu zakochana.

POWÓD

Tatusiu, dlaczego Adam został stworzony najpierw?
Widzisz, dlatego, żeby mógł sobie
jeszcze spokojnie obejrzeć świat...

ZŁOTA MYŚL

Jeżeli młoda kobieta mówi, że została brylant od wujka — to albo brylant jest fałszywy, albo wuj nieprawdziwy...

FATALNA POMYŁKA

Jak to się stało, że ożeniłeś się z matką, zamiast z córką?
Wyobraź sobie, jakiego miałem pecha: zamiast matkę — prosiłem o rękę córki... babkę!

NAWET ZOSIA

Rodzina Iksińskich w komplecie siedzi przy stole.
W pewnym momencie sześciolatek Zosia rzucił niespodziewane pytanie:

Tatusiu, dlaczego ożeniłeś się z mamusią?

Wówczas Iksiński z triumfem w oczach spogląda na żonę i mówi:

Widzisz, nawet Zosia nie może tego pojąć!...

CAŁKIEM ŹLE.

LEKARZ: Jakież tam z apetytem u pan! małżonka?

Bardzo źle, panie doktorze. Już nie ma nawet ochoty jeść tych potraw, których mu pan doktor zakazał...

Jeżeli się patrzy na dziecko codziennie, to nie widzi się wielkich zmian. Dopiero znajomi zdumiewają się: „Nie, to nie do wiary, jak to dziecko rośnie! Miesiąc temu jeszcze było takie małutkie, a teraz jest wyższe od stołu! Po prostu z dnia na dzień się zmienił!”

WIADOMO, STOLICA!

Podobnie jest z Warszawą. Po parotygodniowej nieobecności z radośnym zdumieniem odkrywamy moc zmian. Ta kamienica była jeszcze niedawno parterowa, teraz dobudowano dwa piętra. Tu znowu były ruiny domu, a teraz — już poćgnięto parę pięter, obstawiono rusztowaniami i za parę tygodni pewnie będą mieszkać tu ludzie. Autobusy zmieniły nazwy linii z liter na numery i mają także jakieś imponujące — np. 102... Jakas zapowiedź rekordu czy występu jest w tej cyfrze! Wiadomo, stolicą

„MARZEC” I „LAJKONIK”

Już w Alejach Jerozolimskich ogarnia jakieś poczucie rozmachu, przestrzeni, dalekiej perspektywy — coś, właściwego Warszawie. Plac Trzech Krzyży u wylotu Nowego Świata jest chyba najruchliwszym miejscem Warszawy. Pięć przed ósmą i od trzeciej do szóstej po południu ruch jest tu po prostu diabelski: sznury rozpełzonych samochodów ciężarowych, urzędowych Chevroletek, autobusów i taksówek mijają się we wściekłym pędzie. Ale ruch jest regulowany tak sprawnie, że pieszy przechodzień może iść bez obawy, jeżeli jest karny. Sam Plac Trzech Krzyży zabudował się imponująco: z jednej strony olbrzymi gmach Ministerstwa Przemysłu, z drugiej odbudowana zabudowa Instytutu Gluchoniemych i Ociemniałych, zrekonstruowana dokładnie tak, jak przed zniszczeniem, odbudowane ogromne kamienice między Nowym Światem i Bracką, gdzie mieści się „Paged” — a na dole — dwa przybytki rozkoszy dla kawiarzy: słynny „Marzec” z najlepszą i najmocniejszą kawą, przepelniony już od godziny 10 rano, i nowopowstały „Lajkonik” — wspomnienie Krakowa w centrum Warszawy

Warszawianie żyć bez kawy nie mogą i znają się na niej dobrze — w nerwowym, pośpiesznym życiu stolicy trudno rzeczywiście wytrzymać cały dzień bez tego bodźca. U Marca w południe można zobaczyć różne wybitne osobistości ze świata intelektualnego, teatralnego, urzędowego. Nikt jednak nie ma czasu na długie wysiadywanie po kawiarniach jak w okresie przedwojennym — każdy wpada, łyknie, pokrzepi się i pójdzie dalej. Do dalszej pracy!

ŁOSOŚ Z RUSZTU, I I NA LA FLACZKI
Skoro mowa o pokrzepieniu się, to trzeba pochwalić dobrze pomyślane rozprawdzenie prowiantów jeśli chodzi o posiłki dla świata pracy. Wobec chwilowych trudności męskich mięso przeznaczone jest właśnie na obiady popularne i w obiedzie za 150 zł jest mięsne danie, natomiast a la carte raczej drob i dziczyzna. Chodzi bowiem przede wszystkim o to, aby człowiek pracy, nie mogący sobie

pozwoić na kosztowne dania, mógł zjeść mięso codziennie. Poza tym jest w Warszawie doskonała instytucja, która byłaby bardzo mile widziana i w Krakowie — Spółdzielnia Rybna (a może trochę inaczej się nazywać) na Nowym Świecie koło BGK. Dzieli się na dwie połowy: w jednej kupuje się ryby świeże i wędzone „na wynos”, a wystawa wygląda jak akwarium. Na drugiej jest napis „probiernia” i nie każdy od razu orientuje się że jest to doskonała i tania restauracja-bar, gdzie można zjeść bardzo smaczne i dobrze podane dania z ryb na zimno i gorąco, sandacza smażonego, lososia z rusztu. I na a la flaczki i bardzo wiele innych, a do tego np. wypić filiżankę barszczu za 25 złotych! Można zresztą wypić i co innego — ale wcale niekoniecznie! I za 180 złotych najęść się na cały dzień obiadem z 2 smacznych dań. Ważne dla przyjezdnych!

To dla ciała — a teraz coś dla ducha. Jeżeli wsiądziesz w jeden z autobusów lub trolleybusów jadących Aleją Stalina w kierunku Placu Unii Lubelskiej, to najpierw wżruszymy się widokiem prawie całkowicie odbudowanej strony prawej z dobrze nam znanymi pałacami zabytkowymi, w których mieszczą się różne instytucje i placówki zagraniczne. Pałacyk Sobieskich, dawna ambasada amerykańska, już prawie przy Koszykowej — to teraz siedziba Konserwatorium Muzycznego, odgrodzonego ogrodem od hałasu ulicznego. Wsiadamy przy Placu Unii Lubelskiej, gdzie znowu zbiegają się arterie życia stolicy: redakcje i drukarnie pism stołecznych, centralne za-

rozwinięte, a teraz coś dla ducha. Jeżeli wsiądziesz w jeden z autobusów lub trolleybusów jadących Aleją Stalina w kierunku Placu Unii Lubelskiej, to najpierw wżruszymy się widokiem prawie całkowicie odbudowanej strony prawej z dobrze nam znanymi pałacami zabytkowymi, w których mieszczą się różne instytucje i placówki zagraniczne. Pałacyk Sobieskich, dawna ambasada amerykańska, już prawie przy Koszykowej — to teraz siedziba Konserwatorium Muzycznego, odgrodzonego ogrodem od hałasu ulicznego. Wsiadamy przy Placu Unii Lubelskiej, gdzie znowu zbiegają się arterie życia stolicy: redakcje i drukarnie pism stołecznych, centralne za-

rozwinięte, a teraz coś dla ducha. Jeżeli wsiądziesz w jeden z autobusów lub trolleybusów jadących Aleją Stalina w kierunku Placu Unii Lubelskiej, to najpierw wżruszymy się widokiem prawie całkowicie odbudowanej strony prawej z dobrze nam znanymi pałacami zabytkowymi, w których mieszczą się różne instytucje i placówki zagraniczne. Pałacyk Sobieskich, dawna ambasada amerykańska, już prawie przy Koszykowej — to teraz siedziba Konserwatorium Muzycznego, odgrodzonego ogrodem od hałasu ulicznego. Wsiadamy przy Placu Unii Lubelskiej, gdzie znowu zbiegają się arterie życia stolicy: redakcje i drukarnie pism stołecznych, centralne za-

rozwinięte, a teraz coś dla ducha. Jeżeli wsiądziesz w jeden z autobusów lub trolleybusów jadących Aleją Stalina w kierunku Placu Unii Lubelskiej, to najpierw wżruszymy się widokiem prawie całkowicie odbudowanej strony prawej z dobrze nam znanymi pałacami zabytkowymi, w których mieszczą się różne instytucje i placówki zagraniczne. Pałacyk Sobieskich, dawna ambasada amerykańska, już prawie przy Koszykowej — to teraz siedziba Konserwatorium Muzycznego, odgrodzonego ogrodem od hałasu ulicznego. Wsiadamy przy Placu Unii Lubelskiej, gdzie znowu zbiegają się arterie życia stolicy: redakcje i drukarnie pism stołecznych, centralne za-

ZYWE WSPANIAŁE TULIPANY

Na drugim rogu placu czerwieni się wystawa. To kwiaty, żywe, wspaniałe tulipany, na długich łodygach, wglętych z niedbałą elegancją, kwiaty tak niepozorne w gruncie, a tak efektowne wazonie. Wdzięku nabierają dopiero, gdy są cięte. Mało jest miast w Europie, mających kwaciarnie o tak wyrobionym smaku. Czy to koszyczki, czy cięte kwiaty, mają tu jakiś specjalny szyk. I warszawiacy kochają kwiaty, może dlatego, że przeszłość nie przekazała im w tym mieście nienaruszonego piękna w murach i w tym, co ich otacza. I kiedy pojawiają się na ulicach babiny sprzedające pierwsze bazie wierzbowe i pierwiosniki, mało kto oprze się pokusie tych Violetter warszawskich.

Hanna Pieczarkowska

Szekspir., staje się ulubieńcem X Muzy



Oto jedna ze scen sfilmowanego „Hamleta”. Mistrzowski odwarra główną rolę Lawrence Oliver, aktor dramatyczny i filmowy



Na stacji doświadczalnej południowych drzew owocowych i roślin podzwrotnikowych w Soczi (Kaukaz) hoduje się vegetacyjną gruszę. Proces ten odbywa się pod kierunkiem kandydata nauk agronomicznych, F. Zorina, ucznia wielkiego przeobraźciewa przyrody J. Miczurina.

Grusza vegetacyjna owocuje kilkanaście razy w ciągu roku przy czym pierwsze owoce otrzymuje się z kwiatów, a następne o dwa — trzy tygodnie później, z liści.

W roku ubiegłym grusza vegetacyjna dała trzy zbiory, jeden po drugim.

Owoce, które powstały na liściach, pod względem wagi, zapachu, soczystości i zawartości cukru nie ustępują najlepszym gatunkom gruszek selekcyjnych.

Niedaleko od Soczi w wiosce Dżubga założono szkółkę gruszy vegetacyjnych. Hoduje się w niej ponad 6 tysięcy drzewek, przeznaczonych dla sanatorów i domów wypoczynkowych w Soczi.

Ze świata

PIĘCIOLETNI DUCHOWNY

Najmłodszym duchownym jest niewątpliwie 5-letni Marjoe Gortner, którego sekta „Dobrych Czasów” zaangażowała jako pastora. Pierwszą jego czynnością urzędową było pobłogosławienie związku małżeńskiego między 56-letnim farmerem i jego o 10 lat starszą obłąkaniem.

Wzruszeni państwo młodzi wyrazili gotowość adoptowania swego „ojca duchownego” i posyłania go do szkoły.

REDAKTOR-KOLABORACJONISTA

Sąd francuski wydał zaoczny wyrok na znanego pisarza (laureata nagrody Goncourt) Alfonsa de Chateaubriand, który nie wahał się w czasie okupacji jawnie współpracować z Niemcami. Chateaubriand był też redaktorem szmatławca „La Gerbe”.

Artur Toscanini — światowej sławy dyrygent w otoczeniu ukochanych wnuków: Emanuela Castelbarco i Walfredo Toscanini, którzy zdradzają wybitne zdolności muzyczne

Artur Toscanini



(XII)



\*

Brak było tylko trzech nieboszczyków, żeby hrabia d'Evreux został królem Francji. Otóż mówiono, że jest dużo suchotników w rodzinie królewskiej. To nie znaczy, żeby pan de Nettencourt żyłcia śmierci Ich Wysokościom, Boże broń, Ale książkę orleańską, niech panj pomyśli, w gruncie rzeczy nie wywołałoby to wielkiej zmiany, gdyby umarł, panował już tak długo. I czy to można nazwać panowaniem! Filip VIII zżawał się zdalny tylko do jedzenia tostów w Anglii. A były jednak okazje do wykazania energii.

— Ja tam mówię o tym, droga Paulino, nie dlatego, że bym była naprawdę royalistką. Nie mogę mieć przekonania tak... no, tak krańcowych, które by mnie rozłączyły z moimi dziećmi. Gdyż, wie pani, Diana stała się zupełnie liberalna stała się republikanką od czasu swego małżeństwa, a Jerzy, kciac końców, jest trochę moim synem... Nie, Ale z drugiej strony, jakże zapomnieć całkiem o swym pochodzeniu? Jestem Sassenange de Béarn z domu. A więc ob-

chodzą mnie Orleanowie, nie politycznie, lecz jako ludzie. Reprezentują oni całą przeszłość...

— „która nie ma wielkich szans powrotu bez ładnego przewrócenia się wszystkiego do góry nogami — syknęła pani. Blin.

— „czego sobie nie życzę, niech Bóg bron! Dobrze nam tak żyć, jak żyjemy, nie mówmy o katastrofie! Więc, gdyby Filip VIII umarł, to ożyłoby po prostu trochę historię. Nie ma nic nudniejszego jak te: czasy, kiedy się nigdy nie zmienia króla. To dla mnie jest tak, jakbym przez miesiąc nie zmieniała koszuli. Nie, nie lubię długich panowań. To jest przyjemność wie pani, móc powiedzieć, jak mówili nasi dziadkowie: Gdyśmy się przeprowadzili za Ludwika Filipa, albo: mała urodziła się za Karola X, Zamiast liczyć według lat, do czego to jest podobne? Istna książka kucharska nasze życie. Nie może pani przecie powiedzieć: za Feliksa Faure'a, za Loubeta! Do czego to jest podobne?”

Pani Blin uważała, że rozmowa kupy się nie trzyma. Dlaczego pani de Nettencourt tak się interesuje hrabią d'Evreux i jego prawami do korony? Nie omieszkała o to zapytać.

— To jest skojarzenie myśli, ponieważ rozmawialiśmy o Witku. A Witek zaprzyjaźnił się z chłopcami u swej nauczycielki: gry na skrzypcach Skriabinowe, Antoni i Dymitr Skriabin. Nie, ja nie myślałam żeby to byli krewni muzyka, ale ich matka jest z Kuby. Kobieta zupełnie nie w typie Diany, ale jednak piękność. Aristokracja hiszpańska, prze-

flancowana do Nowego Świata. Moja droga, nie trzeba jej pokazywać panu Blinowi!

— Sądziś? Ale co tu ma hrabia d'Evreux?

— Panj Lopez jest rozwiedziona... nie, w separacji... bo ona jest wierząca... z panem Skriabinem. On przychodzi od czasu do czasu wziąć dzieci do Odeonu...

— Hrabia d'Evreux, Krystiano?

— Zaraz dojdę do niego, nie popychaj mnie, Paulino. Jest w życiu pani Lopez, która ma wspaniałe pałacyk w Neuilly, wielka miłość, uczucie, datujące nie od wczoraj. Przyjaźń hrabego d'Evreux może każdemu przynieść tylko zaszczyt. Niewątpliwie Diana nie pozwoliłaby synowi: chodzić do domu, gdzie jest coś nie w porządku. Ale tutaj charakter Jego Wysokości zmienia, ma się rozumieć wszystko: Hrabia nie może poślubić pani Lopez z racji swych obowiązków ale bywałśmy przecie u pani de Maintenon! No więc Zresztą, wyjątkowość jej sytuacji zmusza panj Lopez do takiego uważania na siebie, jakiego daremnie szukałaby pani w środowisku burżuazyjnym.

Tutaj pani de Nettencourt westchnęła. Mówiła o łowach hrabiego d'Evreux. W Indochinach, w Kanadzie, zachowywał się tak prawdziwy paladyn. Był fotografowany przy stosach dzikich zwierząt, które zabił. Miał posiadłości wszędzie, gdzie przebywał. I pani Lopez zresztą również. Pani Blin sądziła jednak bardzo surowo kobiety, które pozwalały się utrzymywać: a książęta, to nie było usprawiedliwienie.

C d a